20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

20 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 263.

Kraków, wtorek 12 listopada 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Walka będzie trwała aż do ostatka!

„Odrzucam wszelkie porozumienie".

Wielka mowa kanclerza Hitlera w Monachjum.

(§§) Monachjum, 10 listopada. W rocznicę powstania narodowo-socjalistycznego w r. 1923 odbyła się w historycznym grodzie partji narodowo-socjalistycznej doroczna tradycyjna uroczystość najstarszych członków partji, w czasie której Kanclerz Rzeszy Adolf Hitler wygłosił doniosłe przemówienie.

Kanclerz zobrazował sytuację polityczną poczem dał wyraz pełnego optymizmu, z jakim cały naród niemiecki oczekuje zakończenia obecnej wojny.

Na wstępie swej mowy Kanclerz Hitler **nakreślił obraz wewnętrzno-politycznych zagadnień Niemiec,** jakie kształtowały się w przebiegu najbliższych lat po zakończeniu wojny światowej, poczem opisał szczegółowo, **jak Niemcy po roku 1933 zdołały pokonać klęskę bezrobocia i rozpoczęły swój rozkwit.**

„W tej samej mierze jednak — oświadczył Kanclerz Hitler — jak Niemcy wznosiły się ku górze, wzrastała nienawiść tych ludzi, którzy już raz wydali Niemcom wojnę. Panowie Churchill i towarzysze, rozpoczęli niezwłocznie nowe intrygi, mr. Eden, a potem naturalnie i żydzi z Hoare Belisha i jak im tam wszystkim na imię, na czele, **rozpoczęli znowu nagonkę, wzmagającą się z roku na rok".**

„Niczego tak bardzo nienawidzę, jak kompromisów i połowicznych decyzyj. — Wobec tego rozpocząłem wówczas odpowiednie przygotowania i to przygotowania gruntowne. Naród niemiecki pomimo tego nie poniósł żadnych szkód, wprost przeciwnie: włączyliśmy ponownie do procesu produkcyjnego 7 miljonów ludzi. Ludzi zajętych poprzednio tylko przez połowę godzin — a było ich także okrągło 7 miljonów — zatrudnialiśmy zamiast krótkoterminowego okresu pracy przez normalny tydzień pracy. Wypłacaliśmy wszystkim zarobki, a przytem utrzymaliśmy walutę na stałym poziomie, dzięki czemu każdy za zarobione pieniądze mógł coś kupić. **Podwyższyliśmy produkcję do niebywałego poziomu,** wychodząc wciąż z naszych podstawowych zasad narodowo-socjalistycznych, a mianowicie, że decydującym czynnikiem w życiu gospodarczem jest odpowiednia ilość rąk do pracy, oraz zdolność zorganizowania i odpowiedniego użycia tych rąk roboczych, **że podstawą naszej waluty nie musi być koniecznie złoto, ale produkcja.** Innemi słowy zupełnie według własnej naszej woli możemy — dzięki pilności i pracy! — stwarzać artykuły przemysłowe i dobra konsumcyjne, które następnie muszą przypaść w udziele szerokim masom ludowym, a lenistwo natomiast może cały nasz dorobek obrócić w niwecz.

Widzieliśmy potem, jak państwa o walucie złotej załamywały się wraz ze swemi walutami,

natomiast my, państwo nie opierające się na złocie, utrzymaliśmy naszą walutę. — Kilka innych krajów nałapało i nagromadziło złota i obecnie zaczyna w świecie podnosić się przekonanie, i to przekonanie ugruntowane na praktyce, że

złoto, jako takie, jest zupełnie bez znaczenia,

i że bez złota można tak samo dobrze żyć jak i ze złotem, a nawet pod pewnemi warunkami o wiele lepiej. Zrozumienie to może stanowić niebezpieczeństwo dla tych, którzy w złocie widzą podstawowy element swej walki o mocarstwowe stanowisko i którzy zawsze uważali je i stosowali w praktyce do tych celów.

Nasz wysiłek pracy na wewnątrz nietylko jednak nie uspokoił tego innego świata, ale wprost przeciwnie: **spowodował jeszcze większą zapamiętałość.** Kiedy w r. 1933 doszliśmy do władzy, zagranicą mówiono: „To potrwa dwa, najwyżej sześć, lub osiem tygodni, a tyle możemy przeczekać".

Po trzech miesiącach powiedzieli: **„Teraz musi się coś stać, tak dalej przecież nie pójdzie!". Rozpoczęła się wtedy przeciwko nam intryga międzynarodowa, przy pomocy wszelkich środków rozpoczęły się próby zapowiadania rewolucji wewnętrznej w Niemczech, a kompletnego okrążenia naszego państwa na zewnątrz.** A wciąż przytem powtarzały się proroctwa: „Jeżeli nie załamią się politycznie, to z pewnością załamią się gospodarczo".

Naprawdę, że nikt nie zliczyłby ilu ludzi modliło się wówczas — o ile wogóle wierzą oni w Boga! — aby zesłał nam ...złe zbiory, aby nie udały się nam nasze wysiłki w kierunku zażegnania bezrobocia i t. d. Byli oni tak zahipnotyzowani tem swojem pragnieniem, że sami zasugerowali sobie spełnienie tego pragnienia. Mówili przecie: „To nie jest możliwe, to musi się wszystko gospodarczo załamać!".

I tak długo głosili to na wsze strony, że wkońcu sami w to uwierzyli. **Krzyczeli oni na cały świat, opisując dokładnie poszczególne fazy jak to załamanie się u nas postępuje.** Ponadto dowodzili z całą powagą, że naród niemiecki coraz bardziej odwraca się ode mnie, że powoli znajduję się w coraz większem osamotnieniu — aż nagle przyszły nowe wybory i oto okazało się, że zamiast 94%

opowiedziało się za mną ...98%!

Naturalnie taki rezultat rozgoryczył i rozgniewał ich i wówczas rozpoczęli już na serjo próby zapędzenia nas w ciasną ulicę przy pomocy haniebnego spisku międzynarodowego.

Każdy tego rodzaju nowy spisek, każda taka próba zmobilizowania przeciwko nam innych państw przy pomocy układów i traktatów doprowadzała tylko do tego, że **nasze zbrojenia wzrastały coraz bardziej.** Powziąłem wówczas ostateczną decyzję przygotowania się na wszelkie ewentualności, jednak z tem, że w rzeczywistości

dążeniem mojem było zawsze utrzymanie pokoju.

Znacie z wielu zgromadzeń i publikacyj koncepcję zagraniczno-polityczną, jaką wówczas miałem:

pragnąłem stworzenia jaknajściślejszych przyjacielskich stosunków z Anglją.

Pragnąłem utrzymania takich samych stosunków z **Włochami;** myślałem dalej o **Japonji,** jako o mocarstwie, z którego interesami nasze własne interesy mogą biec równolegle.

Co się tyczy Włoch, to moja próba udała się — dzięki genjalnej inicjatywie męża stanu, który stworzył ruch faszystowski i który w swoim kraju był zmuszony stoczyć taką samą walkę, jak my w Niemczech. Wreszcie udało się to także w stosunku do Japonji.

Niestety, wbrew naszym najgorętszym życzeniom,

nie znaleźliśmy zrozumienia i gotowości ze strony Anglji.

Niema w tem bynajmniej naszej winy, lecz wprost przeciwnie, aż do ostatniej chwili, jeszcze do ostatnich dni przed wybuchem wojny usiłowałem zrealizować mój dawny zamiar z dziedziny zagraniczno-politycznej.

Postawiłem wówczas wobec ambasadora brytyjskiego **jak najskromniejsze propozycje.** Byłem zdecydowany pójść ręka w rękę z Anglją. Ale daremnie. Już wówczas widziałem, że pewne czynniki — zainteresowane materjalnie w wojnie — od lat prowadzą żywą agitację wojenną. Były one niestety zupełnie nieskrępowane w swej działalności. Nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, że pewnego dnia rozniecą w narodzie brytyjskim bezpodstawną wściekłość i nienawiść przeciwko Niemcom, tem gorszą, że naród niemiecki nie odczuwał nigdy żadnej nienawiści wobec Anglji.

W tej sytuacji nadszedł moment, w którym nie pytano się już, czy wogóle uda się uniknąć wojny, ale jedynie czy uda się ją jeszcze odroczyć na jeden, na dwa, lub trzy lata. W momencie, kiedy zdałem sobie sprawę, że Anglja chce tylko zyskać na czasie, że jednak panuje tam zdecydowanie do prowadzenia wojny za wszelką cenę, co zresztą zupełnie otwarcie przyznawali brytyjscy mężowie stanu w swoich deklaracjach — w tym momencie miałem tylko jedno jedyne życzenie: **Jeżeli już powzięli decyzję wypowiedzenia nam wojny, to niech to zrobią przynajmniej wtedy, kiedy jeszcze ja żyję.** Zdałem sobie bowiem sprawę z tego, że będzie to

najcięższe zmaganie, na jakie kiedykolwiek był narażony naród niemiecki.

Faktem jest bowiem, który bynajmniej nie wyrósł w mojej wyobraźni, że jestem **najtwardszym mężem, jakiego naród niemiecki posiada na przestrzeni wielu dziesiątków lat, a może nawet stuleci. A ponadto posiadam największy autorytet.** Przedewszystkiem jednak

wierzę w swoje zwycięstwo i to wierzę bez żadnych zastrzeżeń.

Jestem przekonany, że Opatrzność tylko dlatego doprowadziła mnie na moje stanowisko i usuwała mi z drogi wszelkie przeszkody, abym mógł prowadzić tę walkę z Anglją w imieniu narodu niemieckiego.

Kiedy przemawiałem na tem miejscu w ubiegłym roku, mieliśmy poza sobą pierwszy etap tej walki.

Polska już została zwyciężona.

Przedstawiano sobie to wszystko zupełnie inaczej. Wyobrażano sobie, że ta cała wojna nie potrwa dłużej, jak sześć, osiem lub dziesięć miesięcy i mówiono przytem: „Obecnie nie są możliwe wojny, w których zapadają decydujące rozstrzygnięcia! W najlepszym wypadku dojdzie to t. zw. woj-

Zgon Chamberlaina.

Sztokholm, 11 listopada. **Jak donosi agencja Reutera, w sobotę wieczorem zmarł Neville Chamberlain.**

Wielkie trzęsienie ziemi w Rumunji.

W niedzielę miało miejsce olbrzymie trzęsienie ziemi w Rumunji, którego skutki były niezwykle opłakane. Tysiące domów zostało uszkodzonych, wydarzyło się kilka katastrof kolejowych. Szczegóły tej żywiołowej katastrofy zamieszczamy wewnątrz numeru.



Mieczysław Michajłowicz Mołotow, przewodniczący rady komisarzy i komisarz spraw zagranicznych.

Mołotow przybędzie do Berlina.

Rewizyta pobytu Ribbentropa w Moskwie. — Celem wizyty: kontynuowanie i pogłębienie bieżącej wymiany zdań.

(§) **Berlin,** 11 listopada. **Przewodniczący Rady Komisarzy ludowych w ZSSR. i komisarz ludowy spraw zagranicznych Mołotow złoży w najbliższym czasie wizytę w Berlinie na zaproszenie rządu niemieckiego oraz w celu rewizytowania niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa, który w ubiegłym roku bawił w Moskwie.**

Celem wizyty będzie kontynuowanie i pogłębienie dzięki ponownemu osobistemu kontaktowi bieżącej wymiany zdań, odbywającej się w ramach przyjacielskich stosunków, łączących oba kraje.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Bukareszcie

Zawalił się gmach 10-ciopiętrowy. — Siłę trzęsienia zanotowano w Belgradzie.

(§§) Bukareszt, 11 listopada. **W niedzielę rano godz. 3.39 nawiedziło Bukareszt katastrofalne trzęsienie ziemi o sile tak wielkiej, jakiej miasto dotychczas nie przeżywało.**

Według orzeczenia obserwatorjum astronomicznego trzęsienie ziemi trwało niespełna trzy minuty. Seismografy zanotowały na skali cyfrą 9, wobec czego brakowało tylko 1 stopnia do wielkiej i poważnej w skutkach katastrofy.

Niemal wszystkie domy uległy poważnemu zarysowaniu się, a mieszkańcy w panicznym strachu wybiegli na ulice miasta. Z dachów domów pospadało wiele cegieł, zaś ozdoby mansardowe z hukiem spadły na chodniki i jezdnie ulic. W wielu domach wyleciały szyby. Powały w gmachach teatralnych i w kinach silnie popękały.

W centrum miasta zawalił się gmach 10-piętrowy, w którym mieścił się teatr świetlny, największy w stolicy Rumunji. Lokatorzy gmachu znaleźli śmierć pod jego gruzami.

W akcji ratunkowej, którą natychmiast podjęto, wzięły udział wojskowe jednostki rumuńskie, oraz oddziały znajdującej się w Bukareszcie załogi wojsk niemieckich. Narazie brak danych co do liczby ofiar tej katastrofy.

W wydaniu nadzwyczajnem dziennika „Capitala“ **mówi się o setkach zabitych i rannych. Zawaliła się również mała cerkiew. Ponadto zniszczeniu uległo kilkanaście kominów fabrycznych. Przez kilka godzin nieczynne były połączenia telefoniczne z zagranicą.**

(=) **Belgrad,** 11 listopada. **Mieszkańcy stolicy Jugosławji oraz ludność wschodniej części Serbji odczuli w nocy z soboty na niedzielę silny wstrząs, mający związek z trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło Bukareszt.**

Stacja seismograficzna w Belgradzie zanotowała wstrząsy o sile 2000 mikrotonów. Wskutek silnego wstrząsu jeden **aparat** uległ uszkodzeniu.

Katastrofy kolejowe wskutek trzęsienia ziemi.

W Bukareszcie niema domu, któryby nie został uszkodzony. — Olbrzymie spustoszenia w wielu okręgach Rumunji.

(§) **Bukareszt,** 11 listopada. **Rozmiary katastrofalnego trzęsienia ziemi, jakie ub. nocy nawiedziło Rumunję, nie dadzą się jeszcze cyfrowo ustalić. Wskutek uszkodzenia połączeń telefonicznych, nie napłynęły dotąd wieści z innych części kraju, gdzie szkody mają być znacznie większe, niż w stolicy państwa.**

Według informacyj bukareszteńskiego obserwatorjum astronomicznego, jako centrum trzęsienia ziemi określane jest pasmo górskie Vrancea, ciągnące się na północny wschód od Ploesti. Jest to tylko niezbyt ścisła informacja, bowiem obserwatorjum nie jest w możności podać bliższych szczegółów, bowiem **aparaty sejsmograficzne uległy zniszczeniu.**

W tych częściach Karpat powstać miały znaczne szkody. Z uwagi na znaczne uszkodzenie tunelów, **wstrzymano w godzinach rannych bieg wielu pociągów**, zaś inżynierowie przystąpili do badań nad ich wytrzymałością i podjęciem komunikacji kolejowej. **Wiele pociągów uległo wskutek trzęsienia ziemi wykolejeniu.**

Nie ma w Bukareszcie domu, któryby mniej lub więcej nie został uszkodzony. Szkody mają być wielkie. Zniszczony wielki dom w centrum miasta jest otoczony ze wszech stron kordonami.

(Dokończenie ze strony 1-ej).

ny pozycyjnej! Na wschodzie utworzy się pewnego rodzaju front i doprowadzi on Niemcy do powolnego wykrwawienia. W międzyczasie uzbroi się zachód, następnie nadejdzie lato 1490 roku, poczem przez Belgję i Holandję posuniemy się aż do granic okręgu Ruhry i w ten sposób powoli zawładniemy Niemcami“.

Tak to sobie wówczas wyobrażano. Ponadto sądzono, że już w kilka tygodni później — słyszeliśmy to ze wszystkich stron — **w Niemczech wybuchnie rewolucja.** Na domiar wszystkiego miałaby powstać **ogromna nędza w naszym kraju.**

A przecież nie mieli oni żadnego wyobrażenia o rozmiarach naszych zbrojeń i przypuszczali, że ja „blufuję“ tak jak oni usiłowali blufować wobec nas od szeregu lat. Nie przypuszczali nawet, że ktoś może faktycznie to czynić co mówi. Z tego powodu byli oni przekonani, że obecna wojna będzie dla nich stosunkowo lekka.

Dziś po upływie roku mogę donieść o dalszych sukcesach.

Sukcesy te może ocenić przedewszystkiem tylko ten, kto sam był żołnierzem w okresie wielkiej wojny i kto wie **co to znaczy w ciągu kilku tygodni nietylko złamać cały front zachodni, ale także wziąć w posiadanie Norwegję, aż do Przylądka Północnego, dzięki czemu istnieje dziś jeden front, poczynając od Kirkenes aż do hiszpańskiej granicy.**

Wszystkie nadzieje brytyjskich podżegaczy wojennych rozbiły się temsamem w proch. Jak pięknie oni to sobie wszystko obmyślili: Prowadzić wojnę na naszych granicach, sparaliżować Niemcom ich nerwy życiowe, a następnie powoli nas zadusić.

Tymczasem stało się odwrotnie!

Kontynent europejski mobilizuje się powoli i to wyłącznie przy pomocy swoich własnych środków. Mobilizuje się przeciwko wrogowi kontynentu, przeciwko Anglji. Niemcy w ciągu kilku miesięcy przywróciły faktyczną wolność naszemu kontynentowi.

Usiłowania ze strony brytyjskiej zbałamucenia Europy — niech to sobie zapamiętają brytyjscy mężowie stanu! — **skończyły się bezpowrotnie i na zawsze!** Anglja chciała Europę dezorganizować — Niemcy i Włochy Europę zorganizują.

Jeżeli więc obecnie oświadczają politycy angielscy, że wojna ma toczyć się dalej, to takie stanowisko spotka się obecnie z całą moją obojętnością.

Wojna potrwa tak długo, aż my ją zakończymy!

A tylko my ją zakończymy, to pewno! A wojna będzie zakończona naszem zwycięstwem!

Gdybym w dniu 1 stycznia tego roku zabawił się w proroka i oświadczył Anglikom: „Na wiosnę tego roku przekreślę całe wasze rachuby w Norwegji i nie wy będziecie siedzieli w Norwegji, ale Niemcy, jeszcze w lecie tego roku nie będzie was w Holandji“ lub: „nie będziecie przyjeżdżać do Holandji, ale my będziemy okupowali ten kraj, a jeszcze w lecie nie będziecie usiłowali poprzez Belgję atakować niemieckiej granicy, ale my znajdziemy sie u was“ — i gdybym jeszcze dodał: „w lecie nie będzie już Francji“ — to wszyscy wykrzyknęliby: „Warjat“.

Z tego powodu i dziś także wstrzymuję się od bawienia w proroctwa.

Chciałbym złożyć jeszcze kilka wyjaśnień.

Obecna wojna doprowadziła do rezultatów, nie mających przykładu w dziejach:

1) **Pod względem materjału ludzkiego** — bez względu na boleść, jaką poszczególnym rodzinom sprawiła strata ich najdroższych osób — wojna ta dla ogółu narodu niemieckiego nie pociągnęła prawie żadnych ofiar. Ogólna ilość ofiar, jaką ponieśliśmy w tej wojnie, nie dochodzi nawet do wysokości strat poniesionych przez nas w wojnie w latach 1870-71. Tak jest. wynoszą one zaledwie nieco więcej, jak połowę ówczesnych strat.

Pod względem materjału ludzkiego, nasze rachuby nie sprawdziły się więc o tyle, że nie byliśmy zmuszeni sięgać do tych wszystkich przewidzianych olbrzymich sił odwodowych, jakie wkalkulowaliśmy do naszych rachunków jako rezerwy na wypadek strat. **Natomiast mogliśmy zwolnić wiele starszych roczników, a wzmocnić nasze siły zbrojne głównie przez uwzględnienie roczników młodszych.**

Pod względem materjału ludzkiego armja niemiecka przedstawia się dziś inaczej, niż w czasie wojny światowej. Przed kilku dopiero dniami przejeżdżałem przez Belgję i Francję i jako stary żołnierz jeszcze z czasów wojny światowej muszę powiedzieć, że **nasza armja przedstawia się dziś poprostu wspaniale,** obojętne, czy chodzi o armję lądową, marynarkę, lotnictwo, czy zbrojne oddziały SS. Nie można ich pod żadnym **względem porównać z tem, co było w roku** 1914 albo 1915.

2) **Pod względem materjałowym:** poczyniłem na tę wojnę przygotowania, jakich nie poczyniono jeszcze w żadnej wojnie i sowicie się to nam opłaciło. **Straty materjałowe w tej wojnie są wogóle zupełnie bez znaczenia.** Ilość amunicji, wystrzelana przez nas w dotychczasowej wojnie, stanowi naprawdę **zaledwie część produkcji miesięcznej.**

Rezerwy nasze są tak olbrzymie, że w niektórych dziedzinach

musiałem obecnie nakazać wstrzymanie produkcji,

ponieważ nie można było z braku miejsca pomieścić tych olbrzymich materjałów.

Natomiast kazałem nastawić obecnie **produkcję na te dziedziny, w których po**winniśmy być szczególnie mocni. Słyszycie przecież groźby z tamtej strony. Ile to oni będą produkować: Australja liczy 6 albo 7 miljonów mieszkańców, wliczając w to buszmenów. Pomimo tego chcą oni produkować aż osiem razy tyle samolotów co Niemcy! Kanada liczy 9 miljonów ludzi, mimo to chcą oni budować dwanaście razy tyle samolotów co Niemcy! Co się zaś tyczy produkcji amerykańskiej — to nie można jej sobie wyobrazić nawet w cyfrach astronomicznych... Z tego powodu nie chciałbym nawet w tej dziedzinie stwarzać jakiejkolwiek konkurencji! Mogę jednak zapewnić o jednej rzeczy:

Zdolność produkcyjna Niemiec jest najwyższa w świecie i pod żadnym warunkiem nie zejdziemy z tego poziomu.

ponieważ jesteśmy dziś w możności zmobilizować siły niemal całej Europy: — A że ja ten wysiłek przemysłowy utrzymam, to możecie mi z całą pewnością wierzyć!

W tych warunkach uzbrojenie materjałowe doszło do rozmiarów fantastycznych i wciąż jeszcze wzrasta. Choćbyśmy nawet przez cały rok musieli przygotowywać mobilizację przemysłową, to przecież wiecie, że **starcie na wielką skalę następuje dopiero po upływie okresu czasu jednego lub półtora roku. Do takiej to sytuacji doszliśmy obecnie.**

Reasumując, mogę was zapewnić z całą stanowczością:

jesteśmy przygotowani na przyszłość tak, jak jeszcze nigdy dotychczas.

Jesteśmy przygotowani pod względem materjałowym, jesteśmy także przygotowani pod względem materjału ludzkiego. Nie tracimy ani jednego dnia.

Jeżeli wybije znowu godzina wielkiego **wysiłku,** wówczas z pewnością **uzyskamy** takie same rezultaty, jak dotychczas. Przygotowaliśmy wszystko z największą dokładnością, ażeby móc potem przystąpić do szybkiego i zdecydowanego działania.

Nadejdzie moment, w którym ci panowie, którzy teraz cały świat zdobywają na nowo gadaniem, będą musieli dotrzymać pola z bronią w ręku. Wtedy zobaczymy, kto lepiej wykorzystał ten okres czasu: My czy tamci!

Niemcy wraz ze swoim sprzymierzeńcem są w każdym razie dziś dostatecznie silne, **ażeby móc wystąpić przeciwko każdej kombinacji na tym świecie. Niema takiej koalicji mocarstw, któraby mogła doróść naszej pod względem militarnym.**

W dziedzinie gospodarczej

opłacają się nam również długie przygotowania, jakie poczyniliśmy jeszcze w czasie pokoju. Plan czteroletni, który obecnie przedłużyliśmy na dalsze cztery lata, zapewnił nam posiadanie rozlicznych rezerw. Anglicy wiedzą o tem bardzo dobrze, gdyż inaczej takby go nie przeklinali. **Zadaniem tego planu było uniezależnienie nas od jakiegokolwiek odcięcia, lub blokady.** Zresztą chcielibyśmy widzieć. kto w ciągu ostatnich miesięcy jest w sytuacji blokowanego: my czy tamci!

Sądzę, że pod niejednym względem już przeszła ochota do kłamstw. Pan Churchill, który jeszcze przed ośmiu lub sześciu miesiącami oświadczył: „w ciągu jednego miesiąca zniszczyliśmy 50% ich łodzi podwodnych“ — już w najbliższym miesiącu nie mógł swoim ludziom powtórzyć nawet 50%, gdyż wówczas nie byłoby już ani jednej łodzi podwodnej. Dlatego w najbliższym miesiącu mówił już tylko o 30%. W jeden miesiąc później nie mógł on już mówić o 20%, lecz musiał się ograniczyć do 10%.

Teraz ten największy kłamca w historji świata zaczyna się przyznawać, iż naszych łodzi podwodnych zdaje się być więcej, niż na początku. Może mi wierzyć: naprawdę jest ich więcej! A przedewszystkiem nie ma on nawet wyobrażenia, o ile jest ich więcej! Nadejdzie taki dzień, kiedy pana Churchilla już nie będzie, ale niemieckich łodzi podwodnych będzie coraz więcej!

Wobec tego stojąc bezradnie w obliczu niespodziewanej tej sytuacji ten najgenjalniejszy strateg, jakiego dotychczas widział świat,

przerzucił się na wojnę powietrzną!

Jaka to genjalna idea mr. Churchilla, rozpoczynania wojny powietrznej właśnie przy pomocy tego gatunku broni, pod względem którego Angja jest wobec nas najsłabszą.

Przez kilka z rzędu lat

proponowałem światu wykluczenie wojny bombowej,

zwłaszcza przeciwko ludności cywilnej. Anglja jednak, niewątpliwie w przewidywaniu przyszłego rozwoju wypadków, **z miejsca odrzuciła moją propozycję.**

Dobrze! Ja mimo tego, podczas obecnej wojny nie pozwoliłem prowadzić walki przeciwko ludności cywilnej. **W czasie wojny z Polską nie pozwoliłem dokonywać żadnych nocnych ataków na miasta polskie; w nocy nie można bowiem trafić z całą dokładnością poszczególnego objektu.**

Tymczasem panu Churchillowi przyszło nagle do głowy — wobec tego, że lotnictwo brytyjskie za dnia nie jest bezwarunkowo w stanie dokonać nalotu nad terytorjum Niemiec — rozpocząć

nocne ataki na niemiecką ludność cywilną.

Czekałem przeszło trzy miesiące i dopiero pewnego dnia zdecydowałem się wydać rozkaz: Dobrze, podejmuję teraz tę walkę, a podejmuję ją z takiem zdecydowaniem, z jakiem podejmę zawsze **każdą** walkę. Znaczy to:

teraz walczymy aż do ostatka!

Chcieliście, teraz ją będziecie mieli! Chcieliście zniszczyć Niemcy wojną powietrzną, ja wam teraz pokażę kto będzie zniszczony! Naród angielski, którego bardzo żałuję, może za to podziękować panu Churchillowi.

Pan Churchill rozpoczynając ten rodzaj walki, popełnił największy bezsens wojskowy, jakiego mógł się kiedykolwiek dopuścić jakikolwiek mąż stanu. Rozpoczął on walkę przy pomocy gatunku broni, w którym przecież jest on najsłabszy oraz z pozycji, która również pod względem geograficznym jest fatalna dla Anglji od chwili, kiedy panujemy od Drontheim aż do Brestu. **Jest to najsłabsza pozycja, jaką wogóle Anglja może posiadać.**

My tę walkę przetrzymamy.

Niemcy z każdą bombą stają się **jeszcze** bardziej fanatyczne. Wiedzą one o jednej naczelnej zasadzie: z tem łajdactwem trzeba skończyć i to raz na zawsze!

Jesteśmy zdecydowani na wszystko!

Kiedy w roku 1938 pan Chamberlain bawił tu w Monachjum i obłudnie stawiał mi swoje „propzycje pokojowe“, wówczas ten pan w głębi serca miał już z góry powziętą decyzję oświadczenia natychmiast po swoim powrocie: „No, dzięki Bogu, udało mi się pozyskać teraz przynajmniej pewien okres czasu! Należy się więc jaknajprędzej zbroić, ażebyśmy mogli następnie dokonać napadu na Niemcy“.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że każde zawieszenie broni dzisiaj byłoby faktycznie tylko „zawieszeniem broni“. Przeciwnicy nasi mogliby się spodziewać, że po kilku latach nie będę już stał na czele Rzeszy i że wówczas mogliby rozpocząć walkę na nowo. **Z tego powodu powziąłem niezłomną decyzję doprowadzenia obecnego konfliktu aż do wyraźnego rozstrzygnięcia:** podobnie jak jako narodowy socjalista w wewnętrznej walce o moją ojczyznę odrzuciłem wszelki kompromis, tak i od chwili obecnej

odrzucam także i tutaj wszelkie porozumienie.

Tak często wyciągałem rękę do zgody — jednak daremnie. Oni chcą tej walki, będą więc ją mieli! **Naród niemiecki będzie prowadził tę walkę aż do końca!** Musi się usunąć niebezpieczeństwo, że po roku, po dwóch albo trzech latach najwyższego napięcia cała sprawa rozpocznie się od początku. **Naród niemiecki pragnie mieć nareszcie pokój i to taki pokój, który zagwarantuje mu możność intenzywnej pracy i** który nie będzie umożliwiał opryszkom międzynarodowym podżegania innych narodów. Dla tych ludzi bowiem wojna stanowi wspaniały interes.

Ja nie mam żadnego powodu do prowadzenia wojny z jakichkolwiek materjalnych względów. Dla nas może ona być tylko smutnem zjawiskiem: **zabiera nam ona nie-**

skończenie wiele czasu i energji. Osobiście nie posiadam żadnych akcyj zbrojeniowych, a na obecnej wojnie nic nie zarabiam. Byłbym szczęśliwy gdybyśmy mogli znowu pracować tak, jak dawniej pracowałem dla mojego narodu.

Ale zbrodniarze międzynarodowi są jednocześnie największymi na świecie spekulantami broni. Do nich należą fabryki sprzętu wojennego, oni robią wspaniałe interesy. Z takimi ludźmi może być tylko jeden rodzaj walki:

Jedna strona musi być złamana na zawsze. A pod żadnym warunkiem nie będą to Niemcy!“.

Zkolei Kanclerz Hitler podkreślił wielkie zasługi partji w dziele odbudowy Niemiec, poczem zakończył swoje przemówienie następującymi słowami:

„Nasi nieprzyjaciele sądzą, że mogą Niemcy zniszczyć, zawiodą się oni w swoich rachubach!“

Wojna toczy się dalej...

Na marginesie mowy Kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

Kraków, 11 listopada.

W swej ostatniej mowie w Monachjum, niemiecki Kanclerz Rzeszy omówił bliżej sytuację wojenną i **dokonał ostrego rozrachunku z angielskim przeciwnikiem.** Kanclerz Rzeszy podkreślił przedewszystkiem, że wola narodu niemieckiego zwycięskiego dla siebie zakończenia obecnej wojny, także i dzisiaj, po czternastu miesiącach wojny, pozostała w pełni niezmieniona i **że nic na świecie nie jest w stanie zniszczyć tej fanatycznej woli.** Nieprzyjacielska zagranica, zwłaszcza Anglja, myli się potężnie, jeśli wierzy, że w Niemczech można już stwierdzić oznaki osłabienia sił. Jeśli ktoś szerzy tego rodzaju twierdzenia w świecie, ten przyznaje się jedynie do tego, że **jeszcze nie nauczył się rozumieć Niemców i pojmować istotę walki, którą narodowo-socjalistyczny ruch prowadzi dla dobra narodu niemieckiego.** Naród niemiecki jest zwarty i jednolity i jak jeden mąż stoi za swojem kierownictwem, o niezadowoleniu w Niemczech dotychczas nie może być mowy.

Już przed wybuchem wojny angielska propaganda łącznie ze zbiegłymi z Niemiec przeciwnikami reżimu narodowo-socjalistycznego, starała się o to — aby świat przekonać, iż Niemiecka Rzesza Adolfa Hitlera nie jest tak silną, jak się wydaje, lecz wewnętrznie jest spróchniałą i przy pierwszem starciu z obcą potęgą musi bezwładnie znaleźć się na ziemi.

Jak niesłusznemi były wszystkie te twierdzenia — oświadczył Hitler — wykazał to dotychczasowy przebieg wojny. **Także i obecnie propaganda angielska, która popadła w dylemat, usiłuje szerzyć nowe okropności i opowiadać światu bajeczki o wewnętrznej słabości Rzeszy.** Angielscy politycy, przedewszystkiem Churchill, będą jeszcze mieli sposobność poznać potęgę Rzeszy i zawrzeć bliższą znajomość z siłą uderzenia armji niemieckiej.

Teraz nadeszła kolej na Anglję,

po tem, jak uprzednio pomocnicze ludy tego narodu musiały zkrwawić się w bezmyślnie wywołanej wojnie.

Niemiecki Kanclerz Rzeszy zaznaczył, że

w Rzeszy nikt nie myśli o tem, aby wojnę przerwać

po myśli pana Churchilla i podjąć pertraktacje pokojowe. Sukcesy, które dotychczas wywalczyły Niemcy, mówią przeciwko takim żądaniom. Niemcy nie potrzebują się obawiać kontynuowania wojny. Jeszcze **nigdy arsenały nie były tak wypełnione bronią wszelkiego rodzaju i amunicją, jak właśnie teraz, kiedy wojna wkracza w swą drugą, decydującą, fazę.**

Zasługującem na uwagę było stwierdzenie Hitlera, że według jego zapatrywania

Churchill popełnił w tej wojnie kardynalny błąd,

którego nie dopuściłby się żaden prawdziwy mąż stanu i strateg. **Myślał on o użyciu Royal Air Force, jako najsłabszej broni Anglji, przeciwko Niemcom.** Dopiero wówczas, gdy Churchill wydał polecenie swym lotnikom dokonywania nocnych ataków na miasta i wsie niemieckie, Hitler zdecydował się użyć lotnictwa z całą bezwzględnością w walce przeciwko Anglji.

Mowa Kanclerza Rzeszy dostarczyła właśnie w obecnej sytuacji wielu bliższych wyjaśnień. **W pewnej mierze przypomina ona mowę, wygłoszoną przez Kanclerza Rzeszy na wiosnę,** przed rozpoczęciem niemieckiej ofenzywy na północy i na zachodzie.

Także i wówczas sytuacja była podobna do obecnej.

Ponieważ działania wojenne nie były prowadzone równie intenzywnie, jak na początku wojny, przeto wielu widziało w tem **osłabnięcie siły niemieckiej.** Pierwsza zima wojny minęła stosunkowo spokojnie na frontach, odbywano jedynie loty wywiadowcze, ostrzeliwano się z dział obustronnie i przeprowawadzano akcję patrolową. To wystarczało już, aby optymiści poczęli mówić o mającej nastąpić porażce Niemiec.

W tej sytuacji zabrał głos Hitler, aby przed całym światem oświadczyć coś wręcz przeciwnego. To mianowicie, że nie Niemcy są słabe, ale przeciwnicy, wówczas Anglja i Francja, dzisiaj, po przymusowo wprowadzonem zawieszeniu broni, wyłączona poza nawias współwalczących po stronie Anglji, i usiłująca w myśl interesów odbudowy Europy, szukać porozumienia z Niemcami.

Hitler wówczas miał racje, kiedy twierdził, że gdyby przepowiedział, wówczas na wiosnę, niemieckie sukcesy w Norwegji, obsadzenie Holandji i Belgji oraz klęskę Francji, to **zostałby przez pewną część świata wyśmiany i uznany za warjata. — Przebieg wojny potwierdził jednak słowa Kanclerza Rzeszy.** Niemcy okazały się, naturalnie ku niezadowoleniu tych wszystkich, którzy zewnętrznie czy też wewnętrznie stali po stronie Wielkiej Brytanji, jako silniejsze, jako lepszy bojownik, jako zręczniejszy strateg i dalej patrzący polityk.

W związku z powyższem musi się wspomnieć o Rosji i jej stanowisku w tej grze sił.

Anglja liczyła na zaburzenia w stosunkach Niemiec do Rosji.

Także i u nas w kraju niejeden sądził, iż obecny stan nie może trwać długo. Pogłoski o rozbiciu stosunków niemiecko-rosyjskich nie chciały umilknąć. **Fakt, iż w najbliższych dniach przybędzie do Berlina rosyjski komisarz spraw zagranicznych i przewodniczący rady komisarzy ludowych Mołotow, pozwala wyciągnąć wręcz przeciwne wnioski w tym kierunku.**

Stosunki wydają się być nietylko niezaburzone, ale raczej zdają się zapowiadać polepszenie z miesiąca na miesiąc i przyjaźniejsze oraz ściślejsze kształtowanie się.

Ku niezadowoleniu tych, którzy nie chcą widzieć i słyszeć, musi się powiedzieć, że

zapowiedziom niemieckiego kanclerza należy przypisać wielkie znaczenie.

To, co oświadczył obecnie Hitler w Monachjum — posiada dla dalszego przebiegu tej wojny nadzwyczajne i **daleko idące znaczenie.** Niemieckie arsenały wypełnione są bronią i amunicją, niemiecka armja nie cierpi na brak wyszkolonych żołnierzy i oficerów, niemieckie zakłady broni nie były bombardowane przez lotników Royal Air Force, a naród niemiecki nie cierpiał jeszcze głodu, jak to niektórzy próbują opowiadać zagranicą, a nawet i u nas w kraju.

Zapewne, że naród niemiecki musi **żyć skromniej i ograniczyć się w rozmaitych dziedzinach życia.** Ale, według słów Hitlera, istnieje nadal wola nietylko przetrwania tej walki, ale także zwycięskiego zakończenia tej wojny. Hitler mówił znowu z tem przekonaniem i zwracał się nieraz ostro do swych przeciwników. Może istnieją ludzie, którzy w swem krytykującem stanowisku idą tak daleko, że wśród gęstych drzew, jak się to mówi, nie widzą lasu. Nie ujdą oni rozczarowaniu.

W swej mowie przed ofensywą na zachodzie, Hitler dał do poznania swym nieprzyjaciołom, że

Niemcy nie przespały zimy.

Także i obecnie niemiecki Kanclerz Rzeszy daje Anglji do poznania, że

Niemcy przygotowują się gruntownie do ostatecznych walk,

co znaczy to samo, że budowa samolotów jest intensywniejszą, niż dotychczas i że fabryki podjęły w zwiększonych rozmiarach

budowę łodzi podwodnych.

Są to te same łodzie podwodne, o których Churchill mówił w swej ostatniej mowie w Izbie Gmin. **Anglji grozi niebezpieczeństwo nietylko z powietrza, lecz także i od strony morza** — tak oświadczył angielski premjer. Myślał on wówczas o niemieckich łodziach podwodnych, które w ostatnim czasie wyrządziły tak olbrzymie szkody angielskiej marynarce handlowej, że wyspa angielska stoi wobec większego niebezpieczeństwa, iż

będzie jeszcze silniej blokowana, niż dotychczas.

Na tę blokadę wskazano wyraźnie w mowie Hitlera tak, iż tem samem można się liczyć z tem, że **Niemcy otworzą obecnie zaostrzoną wojnę podwodną przeciwko Anglji.**

Mowa Hitlera będzie **dokładnie studjowana na całym świecie.** Uchodzi ona już nie, jak przed laty, za mowę „dyktatora“, ale jak to się podkreśla w neutralnych krajach, za **mowę męża stanu,** który umiał dopiąć swego, o którym dzisiaj najczęściej mówi się w świecie, który posiada oczywiście wrogów, ale który ma także wielu przyjaciół, **za mowę wodza, za którego zresztą Hitler jest uważany nietylko przez Niemców, ale także przez wiele obcych narodów,** odnoszących się do Niemiec z dobrą wolą i z odpowiedniem poważaniem.

O tem, że Hitler dołoży wszelkich starań, aby w ślad za swemi słowami poszły czyny, można, po dotychczasowych doświadczeniach, być w pełni przekonanym.

Obserwator.

Dniem i nocą nad Londynem

Obrzucono bombami zakłady przemysłu zbrojeniowego, lotniska, arterje komunikacyjne, urządzenia portowe i obozy wojskowe. – Zatopiono brytyjską łódź podwodną. – Wielki statek handlowy poj. 25.000 br. t. rej. i dwa statki transportowe uszkodzono bombami.

Berlin, 10 listopada. **Naczelna komonda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie formacje samolotów bojowych kontynuowały skutecznie naloty odwetowe na Londyn za dnia i w nocy, uzyskując liczne trafienia w zakłady zaopatrzenia i doki. Ataki rozciągały się także i na porty na południowem wybrzeżu Anglji, przyczem szczególnie celne trafienia otrzymała miejscowość Great Yarmouth, jak również lotniska w hrabstwach Norfolk i Yorkshire. Udało się tam podpalić hangary i lotniska. W nocy zostały obrzucone bombami zakłady przemysłowe w Birmingham i Coventry, jak również urządzenia portowe w Liverpoolu, a potem zaobserwowano liczne wybuchy.

Formacje samolotów nurkowych generalnego feldmarszałka Kesselrings zaatakowały znowu objekty okrętowe i konwoje na obszarze morskim u wybrzeża zachodniego wyspy brytyjskiej i wyrządziły nieprzyjacielowi ciężkie szkody. Jak już doniesiono, zatopieno przytem z wszelką pewnością sześć okrętów handlowych, łącznej pojemności 34.000 ton, a dwa dalsze łącznej pojemności 7.000 ton z wielkiem prawdopodobieństwem zniszczono. Krążownik pojemności 10.000 ton został przez dwie bomby tak ciężko trafiony, że należy się liczyć z jego stratą. Pięć okrętów handlowych otrzymało ciężkie trafienia, po których powstały pożary i wybuchy. Dalszy krążownik, pojemności 10.000 ton i cztery okręty handlowe zostały uszkodzone.

Na Atlantyku, na zachód od Irlandji niemieckie samolo bojowe zatopiły dwa okręty handlowe, łącznej pojemności 9.000 ton. U ujścia Tamizy ścigacze zaatakowały port i ruch przeładunkowy ogniom zd ział i karabinów maszynowych.

Minowanie portów brytyjskich było kontuowane.

Nieprzyjaciel naleciał nad teren Rzeszy w nocy na 9 listopada i zrzucił pewną ilość bomb. Kilka trafień uzyskano w Monachjum, Sztutgarcie i w kilku mniejszych miejscowościach w Wirtembergji. Wyrządzona szkoda materjalna jest nieznaczna. Podczas ataków na dzielnice mieszkaniowe domy zostały uszkodzone przez pożary strychowe, a dwie osoby zabite.

Podczas walk powietrznych w dniu wczorajszym nieprzyjaciel stracił 17 samolotów, jeden dalszy został strącony w nocy przez artylerję przeciwlotniczą. Cztery samoloty niemieckie zaginęły.

*

(§§) **Berlin,** 11 listopada. **Naczelna komonda armji niemieckiej komunikuje w niedzielę, dnia 10 listopada:**

Eskadry niemieckich samolotów bojowych kontynuowały w ciągu dnia oraz w nocy swe ataki odwetowe na Londyn, przyczem udało się im znów obrzucić bombami ważne z wojskowego punktu widzenia zakłady przemysłowe.

Ponadto niemieckie samoloty bojowe, często w lotach niskich, obrzuciły bombami zakłady przemysłu zbrojeniowego i lotniska, wywołując w wielu punktach silne wybuchy. W kilku miejscach obrzucono skutecznie bombami arterje komunikacyjne, utrudniając komunikację kolejową.

Na wybrzeżu południowem były objektami ataków niemieckich lotników bojowych urządzenia portowe, obozy wojskowe i pewna elektrownia. W ciągu nocy, poza Londynem atakowano znów Birmingham oraz Liverpool, przyczem na wielu miejscach wybuchły pożary.

W wyniku ataków na okręty udało się w odległości 500 km na zachód od wybrzeża Irlandji uszkodzić kilkoma ciężkiemi bombami wielki statek handlowy pojemności około 25.000 br. t. rej.

W rejonie morskim na wschód od Harwich został poważnie trafiony statek transportowy poj. 3.000 br. t. rej. płynący w konwoju, wskutek czego obie ściany pokładu zostały zerwane.

W wyniku ataku na inny transport konwojowany uszkodziły niemieckie lekkie samoloty bojowe inny statek transportowy poj. ok. 8.000 br. t. rej. wskutek celnego trafienia pociskiem bombowym.

Jeden z niemieckich statków wojennych zatopił brytyjską łódź podwodną H. 49.

Nieprzyjaciel nie podejmował nalotów na teren Rzeszy.

W walce powietrznej zestrzelono jeden samolot nieprzyjacielski. Dwa niemieckie samoloty zaginęły.

Eskradra samolotów nurkowych ppłk. Hagena zatopiła od chwili wybuchu wojny ogółem 210.000 br. t. rej. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, zaś poważnie uszkodziła, względnie spowodowała wybuchy pożarów na statkach łącznej pojemności 306.500 br. t. rej. tak, że należy się liczyć z utratą jednej trzeciej tonażu okrętowego tej kategorji. Wspomniana eskadra zniszczyła z pośród nieprzyjacielskich statków wojennych: 1 monitor, 4 kontrtorpedowce, 3 statki sygnałowe, oraz uszkodziła 6 krążowników, 1 krążownik z działami przeciwlotniczemi i 10 kontrtorpedowców.

Irlandja chce być neutralna.

O odstąpieniu portów nie może być mowy.

Dublin, 11 listopada. W sprawie portów irlandzkich de Valera złożył następujące oświadczenie:

„Jak już niejednokrotnie miałem sposobność stwierdzić, pragniemy utrzymać przyjazne stosunki zarówno z narodem wielkobrytyjskim, jak i innemi narodami, a również zrozumiałem jest, że **pragniemy żyć na stopie przyjacielskiej z Wielką Brytanją,** będącą pod względem geograficznym naszym najbliższym sąsiadem. Może zajść ewentualność, jakkolwiek mam nadzieję, że nie zajdzie taki wypadek, iż staniemy w obliczu ciężkiego przesilenia. Jeżeli będziemy musieli stawić mu czoła, wówczas uczynimy to, ponieważ wiemy, że nasza sprawa jest słuszna. **O odstąpieniu portów nie może być mowy Jak długo nasz naród jest neutralny.** Wszelka próba wywarcia na nas nacisku ze strony jakiejkolwiek partji, prowadzącej wojny, mogłaby się tylko zakończyć przelewem krwi. **Jak długo obecny rząd pozostaje u steru władzy, będziemy bronili naszych praw do tych portów lub do jakiejkolwiek części naszego terytorjum przeciwko każdemu, ktoby je zaatakował“.**

Co do tego, że niemieckie łodzie podwodne były zaopatrywane w odnośnych portach w materjały pędne i środki żywności stwierdził de Valera, że wiadomości te nie są prawda.

Nowy Jork, 11 listopada. Premjer irlandzki de Valera w depeszy przesłanej na ręce przewodniczącego organizacji amerykańskiej, mającej na celu uznanie republiki iryjskiej, zakomunikował, że **Irlandja zastrzega sobie prawo trzymania się zdala od wojny.**

Irlandja jest własnością iryjskiego narodu, zaczem obszar Irlandji nie może być nikomu przekazany w formie dzierżawy czy też pożyczki dla celów wojennych, o ile sam naród nie zostanie wciągnięty w orbite działań wojennych. Irlandja bronić będzie wszystkiemi siłami zasadniczego przykazania, aby stać zdala od wojny.

Rumuńska benzyna dla Francji.

Bukareszt, 11 listopada. **Pomiędzy Francją i Rumunją został zawarty układ w sprawie dostawy pewnego kontyngentu benzyny.**

Bombardowanie okrętów angielskich na Morzu Śródziemnem.

Ożywiona działalność lotnictwa włoskiego.

Rzym, 10 listopada. Włoski komunikat wojskowy brzmi następująco: główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

W Epirze włoskie jednostki wzmocniły przyczółki mostowe z tamtej strony rzeki Kalamas.

Podczas lotu wywiadowczego nad środkową częścią Morza Śródziemnego włoscy lotnicy zestrzelili w walce z nieprzyjacielskiemi myśliwcami jeden samolot w płomieniach i uszkodzili dwa dalsze.

W Afryce północnej nieprzyjacielskie zmechanizowane jednostki zostały pobite i zmuszone do ucieczki przez włoskie wysunięte formacje. Nieprzyjacielskie lotnictwo bombardowało Tobruk, przyczem jest jeden ranny i lekka szkoda, jak również domy mieszkalne w Derna, gdzie jest dziewięć osób zabitych i 26 rannych. Tylko nieznaczna szkoda materjałowa.

W **Afryce wschodniej** odparto nalot nieprzyjacielskich myśliwców, przyczem jeden samolt angielski został zestrzelony.

Podczas nieprzyjacielskiego nalotu na Turyn bomby spadły na klinikę położniczą obok sanatorjum San Lugi, obok szpitala wojskowego i obok jednej z kasarń przyczem wyrządzono kilka szkód. Jest jeden zabity i siedmiu rannych. Jedna bomba trafiła w dom między Moncalieri a Cambiano, gdzie jest dziewięciu zabitych i kilku rannych. Kilka małych pożarów zostało natychmiast ugaszonych. Nieprzyjacielski nalot na Cagliari nie pociągnął za sobą ani szkód ani ofiar. (p).

(§) **Rzym,** 11 listopada. Włoski komunikat wojenny z niedzieli 10 listopada brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na terenie Epiru zaznaczyła się wspaniale działalność włoskiej jazdy, która dotarła do rzeki Vuvos, gdzie unieszkodliwiła jedno działo i zdobyła broń.

W środkowej części Morza Śródziemnego zaatakowały włoskie kadry powietrzne nieprzyjacielskie siły morskie, obrzucając bombami ciężkiego kalibru jeden okręt linjowy oraz jeden lotniskowiec, zmuszając nieprzyjacielskie samoloty do walki, przyczem dwa z nich zestrzeliły, a jeden prawdopodobnie zestrzeliły.

Jedna z włoskich eskadr lotniczych zestrzeliła nieprzyjacielski samolot typu Blenheim.

Włoskie samoloty bombowe przeprowadziły na terenie Afryki północnej niezwykle skuteczną akcję, atakując miejscowości El Quasaba, Maaten Bogush, El Daba i Fuka i powodując wybuchy licznych pożarów. **Ponadto skutecznie bombardowano port Alexandrja i Port Said.** Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych punktów wylotowych.

Nieprzyjaciel zrzucił kilka bomb na miejscowość Dera; nie wyrządziły one jednak żadnych szkód.

Jak już doniesiono w komunikacie wojennym z ub. czwartku, miały miejsce **ożywione walki w rejonie Gallabad.** Oddziały włoskiego garnizonu w Gallabad musiały się, mimo silnego oporu, wobec przeważających liczebnie sił nieprzyjacielskich wycofać w kierunku Metemma. Podjęty następnego dnia kontratak nie powiódł się wobec niewystarczających sił. Przeprowadzony wczoraj ponowny kontratak przy udziale przybyłych w międzyczasie posiłków całkowicie złamał opór nieprzyjacielski. **Gallabad znajduje się znów we włoskich rękach.**

Włoskie lotnictwo, biorące żywy udział w operacjach, atakując nieprzyjaciela w lotach niskich i ostrzeliwując go z karabinów maszynowych, spowodowało ponadto zapalenie się trzech angielskich okrętów-cystern. Pozatem bombardowało ono miejscowość Ghedaref, gdzie wybuchł wielki pożar.

W toku dokonanego wczesnym rankiem dnia wczorajszego nieprzyjacielskiego nalotu nad Sardynją, zrzucono bomby w okolicy miejscowości Carbonia, które nie spowodowały ofiar w ludziach ani też szkód.

Nieprzyjacielski nalot w okolicy Cremony nie spowodował ofiar w ludziach, ani nie wyrządził szkód.

O brzasku dnia dzisiejszego zamierzały nieprzyjacielskie samoloty dokonać nalotu na Neapol. Wskutek niezwykle silnego ognia zaporowego artylerji przeciwlotniczej nie mogły one zrzucić bomb w rejonie miasta. Kilka bomb spadło na teren między Neapolem i Pompei, zaś jedna bomba zapalająca w okolicy Torre Annunziata. Nie zanotowano ofiar ani też szkód materjalnych.

Bułgarja odczuła trzęsienie ziemi w Rumunji.

(—) **Sofja,** 11 listopada. **Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Rumunję, odczuli mieszkańcy na terenie Bułgarji. Najsilniej zauważyli je mieszkańcy miejscowości leżących nad Dunajem.**

W miejscowości Russe powstały poważniejsze szkody, mianowicie zawaliło się kilka kominów, oraz popękały ściany domów. Kilka osób odniosło obrażenia.

W miejscowości Dobricz w południowej Dobrudży zawaliła się m. in. stara świątynia mahometańska. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach. Trzęsienie ziemi w Sofji trwało około 3 minuty. — Wskutek wstrząsów ziemi dzwony zaczęły same dzwonić.

Poza kilkoma wypadkami zarysowania się murów, oraz zniszczenia wnętrz, nie zanotowano w stolicy Bułgarji większych szkód.

Gen. Soddu objął dowództwo nad wojskami włoskiemi na froncie greckim.

(§) **Rzym,** 11 listopada. Naczelna komenda wojsk włoskich informuje, że w ub. sobotę, dnia 9 listopada br. przejął generał Soddu, zastępca szefa sztabu generalnego sił zbrojnych włoskich komendę naczelną nad wojskami włoskiemi, operującemi na froncie greckim.

Dlaczego Anglja pomaga Grecji?

Berno, 11 listopada. Z rozbrajającą szczerością wyraża się prasa angielska o pomocy dla Grecji, **zaznaczając, że nie chodzi właściwie tyle a właściwą pomoc, co o zdobycie punktów oparcia przeciwko państwom osi.** „Times“ omawia ważność wyspy Krety dla Anglików, jak również innych wysp, mających **zapewnić Anglji panowanie nad morzem Śródziemnem.**

Agencja Havasa własnością rządu?

Paryż, 11 listopada. Nowy paryski dziennik „Les Nouveaux Temps“ komentuje ustawę, ogłoszoną w francuskim dzienniku rozporządzeń, odnośnie do udziału państwa w agencji informacyjnej Havasa. **Według tych wiadomości, rząd ma zamiar przeznaczyć 25 miljonów franków, celem reorganizacji agencji** i nabycia jej akcyj oraz przeprowadzenia tamże czystki. W ten sposób agencja Havasa stałaby się przedsiębiorstwem półoficjalnem.

Kontrola nad cudzoziemcami w Anglji.

Sztokholm. 11 listopada. Jak donoszą z Londynu, ludność angielska została zawiadomiona, że posterunki wojskowe otrzymały instrukcję postępowania przeciwko nieznanym osobom. **Kto nie zatrzyma się po dwukrotnem głośnem wezwaniu przez posterunek, zostanie zastrzelony.** W przyszłości każdy Anglik musi nosić przy sobie legitymację osobista, zaś każdy cudzoziemiec swój paszport.

Konfiskata parowca greckiego.

Nowy Jork, 11 listopada. — **Donoszą z Szanghaju, że władze japońskie skonfiskowały ostatnio parowiec grecki znajdujący się w tamtejszym porcie.**

Gen. de Gaulle wylądował w Libreville

Nowy zamach angielskiego legjonu cudzoziemskiego w Afryce.

Genewa, 11 listopada. **Według informacyj ministerstwa kolonij w Vichy, generał de Gaulle dokonał nowego zamachu na kolonje francuskie. Wspierany przez jednostki brytyjskiej marynarki, gen. de Gaulle wylądował w Afryce podzwrotnikowej w okolicach Libreville wraz z oddziałami francuskiemi, uzbrojonemi przez Anglję.**

Akcja była poprzedzona ostrzeliwaniem miejscowości Libreville. W dniu 5 listopada lotnisko w Libreville było celem ataków samolotów brytyjskich, o których Havas donosi, że posiadały pod skrzydłami trójkolorowe znaki francuskie.

Ponad miljon bezrobotnych we Francji.

Paryż, 11 listopada. Francja posiada obecnie na całem francuskiem terytorjum państwowem 1,100.000 bezrobotnych, z czego przynajmniej połowa przypada na miasto Paryż. **Główny kontyngent tej armji bezrobotnych rekrutuje się z przeróbczego przemysłu metalowego,** głównie samochodowego i wynosi 300.000 osób. Na drugiem miejscu stoi cyfra 150.000 robotników niekwalifikowanych. Przemysł włókienniczy wykazuje cyfrę 50.000 bezrobotnych. Pracownicy handlowi z cyfrą 100.000 bezrobotnych należą do tych zawodów, które posiadają ogromny procent ludzi pozbawionych pracy.

Rząd w Vichy zatwierdził ostatnio 46 miljardów franków na zasiłki dla bezrobotnych.

Poważna katastrofa lotnicza w Brazylji.

(§) **Rio de Janeiro,** 11 listopada. **Nad dzielnicą Rio de Janeiro — Botafogo, leżą dzielnicą Rio de Janeiro, wydarzyły się katastrofalne zderzenia dwóch samoltów, które wpadły do morza.**

Jak się okazuje, jeden z samolotów był aparatem komunikacyjnym, który na chwilę przed wypadkiem wystartował do lotu do Sao Paulo, zaś drugi aparat był własnością prywatną. **W katastrofie zginęło 17 pasażerów samolotu komunikacyjnego, wśród których znajdowali się również poseł Kuby w Brazylji, oraz znany badacz chorób tropikalnych dr Evandro Chags.**

Największe obserwatorjum astronom. powstanie we Włoszech.

Rzym, 11 listopada. **Z inicjatywy Mussoliniego ma powstać w górach albańskich w Monte Perzlo Catone największe obserwatorjum świata. Placówka ta ma się stać punktem zbornym wszystkich astronomów świata,** to też będzie wyposażona w sale odczytowe, bibliotekę i specjalny hotel, w którym mogłoby mieszkać stale 60 uczonych.

Pomiędzy Japonją i Stanami Zjedn. nic się nie zmieniło.

(=) **Tokio,** 11 listopada. **„Polityka zagraniczna Japonji wskutek ponownego wyboru Roosevelta nie dozna żadnych zmian“.** — Z takiem oświadczeniem można się spotkać w japońskich kołach politycznych.

W związku z tem dodaje się, że dotychczasowe stanowisko wobec Stanów Zjednoczonych pozostanie niezmienione, a z tego powodu także i **stosunki handlowe pozostaną nadal naprężone.** Japonja liczy się z tym faktem, o czem świadczy stworzenie planu 10-letniego dla współpracy między Japonją-Chinami i Mandżukuo.

Początek i koniec karjery Chamberlaina.

Kraków, 11 listopada.

Zdarza się czasem, że pewna epoka wyraża się w pamięci danego pokolenia kilkoma nazwiskami i kilkoma twarzami, — których podobizny powtarzają się we wszystkich książkach historycznych, dziennikach, obecnie na ekranach lub też afiszach. Do takich postaci, których nie można oderwać od wydarzeń ostatnich kilku lat, jest Artur Neville Chamberlain, który należał do sławnej w polityce angielskiej ostatnich kilkudziesięciu lat rodziny przemysłowców, wywodzących się z Londynu, a zamieszkałych w Birmingham.

Chamberlain rozpoczął swoją karjerę życiową jako kupiec, następnie **został w roku 1915 wybrany burmistrzem miasta Birmingham.** — Podczas wojny światowej współpracuje on z rządem Lloyd George'a jako dyrektor National-Service. W roku 1918 zostaje wybrany do Izby Gmin, następnie **piastuje liczne urzędy jak generalnego pocztmistrza, ministra zdrowia publicznego,** wkońcu kanclerza skarbu. W roku 1931 obejmuje on ministerstwo opieki społecznej, a następnie staje się znowu kanclerzem skarbu, przyczem rola jego w tym czasie jest o tyle ważna, że Anglja przechodzi wtedy kryzys gospodarczy. W czasie wojny włosko-abisyńskiej jest Chamberlain jednym z czołowych mężów stanu, żądających **ostrego przeprowadzenia blokady,** po zwycięstwie zaś Włoch występuje on za porzuceniem polityki sankcyjnej. Gdy ustępuje w roku 1937 premjer Baldwin, w którego gabinecie Chamberlain coraz większą grał rolę, jest rzeczą naturalną, że zajmuje on stanowisko premjera. W tymże czasie zostaje Chamberlain wybrany przewodniczącym partji konserwatywnej.



Neville Chamberlain.

Chamberlain przechodzi do pamięci potomności jako premjer, który odbył ze swoim nieodstępnym parasolem **liczne podróże, mające na celu „łatanie pokoju“.** Zadanie swoje upatrywał on w porozumieniu czterech mocarstw celem utrzymania pokoju — tak przynajmniej pociągnięcia jego interpretują Anglicy, co **ze strony niemieckiej spotyka się w wielu punktach z zarzutem nieszczerości** — i w tym też celu nawiązuje bezpośredni kontakt z Mussolinim, pisząc do niego odręczny list (r. 1937), co stanowi **wielką nowość w praktyce politycznej Wielkiej Brytanji.** Pozbywszy się z ministerstwa spraw zagranicznych Edena, który często sprzeciwiał się planom Chamberlaina i wprowadziwszy **na jego miejsce lorda Halifaxa,** dochodzi za jego rządów w roku 1938 do umowy wielkanocnej w tymże roku dnia 16 kwietnia. Umowa ta miała załatwić różne sprawy sporne między Włochami a Anglją.

Rok 1938 znowu dostarcza Chamberlainowi dużo pracy, gdyż na horyzoncie politycznym zjawia się kilka zagadnień pierwszorzędnej wagi, a mianowicie przyłączenie Austrji do Rzeszy, a następnie sprawa takiegoż przyłączenia Sudetów, a wkońcu Czechosłowacji.

W końcu lipca wysyła Chamberlain lorda Runcimana do Pragi, celem zbadania sprawy czechosłowackiej i ułożenia polubownego rozwiązania. W tym też czasie przedsięwziął Chamberlain również nie praktykowane dotychczas przez żadnego z angielskich premjerów **podróże samolotem do Monachjum dnia 14—15 września 1938 r.,** celem omówienia bieżących spraw z kanclerzem Hitlerem. Na konferencji tej ustalono przyłączenie terytorjum Sudetów do Rzeszy. Dnia 24 września tegoż roku dochodzi **do drugiego spotkania Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem w Godesbergu** a następnie z inicjatywy Mussoliniego do zaproszenia przez kanclerza szefów rządu Anglji, Francji i Włoch na konferencje do Monachjum, która się odbyła 29 września 1938 r. Wkońcu w dniu 30 września następuje oficjalne oświadczenie Chamberlaina i kanclerza Hitlera w sprawie ugody pokojowej obu krajów.

Jak widać z tych kilku dat wypadki biegły wtedy z niezwykłą szybkością. Powrót Chamberlaina do Londynu przypomina wjazd triumfalny, gdyż Anglja uważała go wtedy za człowieka, który uratował pokój europejski.

Mimo te wszystkie pociągnięcia o pozornej pokojowości, **nie przeprowadził Chamberlain swojej linji postępowania.** Pozostawał on na stanowisku premjera również we wrześniu ub. r., kiedy to rozegrały się znane nam wszystkim wydarzenia. Po rozpoczęciu kroków wojennych, zwrócił się Mussolini do rządów Angji i Francji celem pośredniczenia w tym konflikcie i niedopuszczenia do rozszerzenia wojny. **Tym razem nie ujawnił Chamberlain swoich pacyfistycznych przekonań** i Anglja w dniu 3 września wypowiedziała wojnę Rzeszy Niemieckiej.

Z chwilą wybuchu wojny, rola Chamberlaina w gabinecie angielskim była mniejwięcej przesądzona, gdyż okazało się, że **kierownictwo wojskowe Wielkiej Brytanji pozostawia wiele do życzenia,** a następnie, że nie ujawnia ono pożądanej inicjatywy. Coraz częściej dają się słyszeć głosy, żądające silnego człowieka, któryby sprostał olbrzymim zadaniom, jakie narzuca wojna z Niemcami.

Wkońcu 10 maja zostaje premjerem Winston Churchill, uważany za najbardziej nieubłaganego przeciwnika Niemiec i za wcielenie angielskiego symbolu „Johna Bulla“.

Chamberlain schodzi powoli z widowni: w gabinecie Churchilla piastuje już tylko stanowisko podrzędne. Ale i z tego stanowiska musi wkońcu ustąpić, wycofując się z życia politycznego. **Tak się skończyła karjera Chamberlaina,** po którym swego czasu tyle się w Europie spodziewano...

KRONIKA

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej.

Kraków, 11 listopada. Rozdział środków żywności i artykułów gospodarczych dla nie-niemieckiej ludności w tygodniu od 11 do 17 listopada 1940 r. został ustalony jak następuje:

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 4, 5 i 6 (ilość i cena dla ludności aryjskiej i dla żydów, jak dotąd).

Jaja:

Posiadacze II dodatkowych kart żywnościowych otrzymują za odłączeniem odcinka N 11 we właściwych sklepach sprzedaży po 2 sztuki na osobę po cenach maksymalnych.

Mięso:

Posiadacze II dodatkowych kart żywnościowych za odłączeniem odcinka N 18 otrzymują we właściwych dla nich sklepach rzeźniczych po 250 gramów po urzędownie ustalonych cenach maksymalnych.

Masło:

Posiadacze II dodatkowych kart żywnościowych otrzymują za odcięciem odcinka N 12 w filjalnych sklepach Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ul. Długiej 72, Sienkiewicza 2, Rakowickiej 2, Limanowskiego 2, oraz w sklepach Związku Mleczarskiego przy ul. Rakowickiej 17 i Krowderskiej 22 po 125 gramów. Cena zł. 6 za 1 kg.

Mieszanka kawowa:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) w Okręgach miasta I, II i VI otrzymuje za odcięciem odcinka N 55 kart żywnościowych w rejonowych sklepach sprzedaży cukru po 250 gramów na osobę w cenie po 3 zł. za kilogram.

Marmolada:

Dorośli i dzieci ludności aryjskiej w okręgach miasta VII i VIII otrzymują za odłączeniem odcinków A 28 i 29 kart żywnościowych w rejonowych sklepach sprzedaży cukru po 200 gramów na osobę w cenie zł 5.20 za kg.

Środki do mycia i prania:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) w okręgach miasta I, II, III i X — otrzymują dla każdej pary osób po 1 paczce proszku mydlanego i po 1 kawałku mydła toaletowego za odłączeniem odcinka N 34 w sklepach rejonowych po cenach 70 groszy za paczkę proszku i 45 groszy za kawałek mydła.

Restauracja gmachu pocztowego.

(Stan.) **Kraków,** 11 listopada, Od kilku dni wznoszą się u wejścia do gmachu poczty głównej w Krakowie smukłe rusztowania, świadczące o tem, że budynek restauruje się. Uprzejmy majster udziela nam kilku informacyj na temat prowadzonych robót.

Dwupiętrowy gmach poczty głównej wzniesiono kilkadziesiąt lat temu. **Przed około pięciu laty nadbudowano trzecie i czwarte piętro, oraz przeprowadzono pewne adaptacje wewnętrzne.** Od tego czasu ściany zewnętrzne gmachu, stojącego na skrzyżowaniu najbardziej ożywionych ulic, pokryły się grubą warstwą pyłu, nabierając barwy szaro-ziemistej. Roboty będące w toku, mają na celu **odświeżenie fasady gmachu.** Ze ścian zeskrobuje się brudną warstwę i obrzuca się je na nowo. Roboty od strony zachodniej już ukończono: ściany lśnią tutaj piękną barwą kremową. Obecnie **odnawia się portal,** a zkolei przystąpi się do robót około najdłuższej ściany południowej. Od wschodniej strony budynku wisi na linach ruchome rusztowanie; tutaj **cegły zostaną pokryte tynkiem.** Wobec rozmiarów gmachu, **roboty będą trwały jeszcze około trzech tygodni.**

Należy spodziewać się, że w odnowionej siedzibie poczta nadal, jak dotychczas, będzie sprawnie spełniała swe agendy.

Kronika żałobna.

W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Z Dolańskich **Stanisława Neiderowa,** lat 75; z Kostrzewskich **Józefa Wicińska,** obywatelka m. Krakowa, lat 79; **Aniela Sowa,** członek Sotw. sług katol., lat 78; **Jadwiga Młynarska,** siostra Feliksa, lat 44; inż. **Teodor Riedel,** emer. radca Budownictwa Zarządu m. Krakowa, lat 72.

Mord z zemsty.

(pwp) **Lublin,** 11 listopada. We wsi Lipiny-Brzozownia, koło Biłgoraja, napadł nieznany osobnik na pewnego chłopa, oddając do niego kilka strzałów. Następnie leżącej na ziemi ofierze zadał bandyta 14 ciosów nożem tak, że papadnięty wkrótce wyzionął ducha. Bandyta zdążył po dokonanej zbrodni zbiec nierozpoznany. Jak wynika z dochodzeń wstępnych, mordu dokonano na tle zemsty osobistej.

STAN WODY W KRAKOWIE wynosił w dniu 11 listopada: w Krakowie minus 210, w Zawichoście plus 197.

(Jo) **ADRESY APTEK,** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21; Długa 88, tel. 173-36; Adolf Hitler Platz 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelicka 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzyniecka 7, tel. 124-27; Lubicz 7, tel. 121-82; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

BOLESŁAW RYBAK.

Powódź

36)

— Nie martw się tatusiu. Wszystko będzie dobrze. Fabryka teraz ruszy na dobre i jakoś sobie damy rady. A Putyra niech lepiej idzie w świat. Dla niego nasza fabryka za mała. Może kiedyś usłyszymy, że stał się wielkim człowiekiem? Kto to dzisiaj wie? I musisz mnie teraz wprowadzić więcej w swoje interesy. Przez te kilka dni powodzi poznałam lepiej fabrykę i jej potrzeby, niż niejeden wytrawny urzędnik (ta uwaga była wymierzona w stronę zastępcy dyrektora). Chodź na kolację, ojczulku, trzeba ci odpocząć po tym męczącym dniu, a jutro zaraz rano zabieramy się obydwoje do pracy. Rozumiesz! Obydwoje.

XVII.

Było znowu ciepło i pogodnie. Nastała sobota, dzień dziwnie lubiany przez robotników. Bo to i wypłata tygodniówek i robota wcześniej się kończy. Popołudniu można wyjść nad rzekę, rozłożyć się na trawie i odpoczywać. Można z kolegami zagrać w karty, albo też w krzaczkach nadrzecznych poflirtować z dziewczynką! O! stanowczo sobota to pomyślny dzień.

W ten dzień wypłata odbyła się w dziwnie podnieconym nastroju. Ludzie byli ciekawi, czy dyrekcja wypłaci za ten tydzień strawiony na walce z powodzią. Ale wypłacili. Każdy się cieszył z pieniędzy. Można było kupić jeden i drugi „bączek“ i wypić go na zdrowie dyrektora, co to takim porządnym okazał się człowiekiem. No i za zdrowie Putyry.

A Putyra doczekał się do chwili wypłaty. Nie odłożył wcześniej roboty, aż sygnał zapowiedział koniec roboty. Potem wziął kopertę z pieniądzmi, podszedł do majstra i wyciągnął rękę.

— Żegnajcie towarzyszu — powiedział. Idę szukać roboty gdzieindziej.

— Czyś zwarjował chłopie — krzyknął majster. — Gdzie teraz znajdziesz robotę? Źle ci tu u nas? Teraz kiedy ludzie patrzą na ciebie jak na bohatera?

— Dobrze mi z wami, ale muszę odejść. Już się nie pytajcie, zachowajcie mnie w pamięci i zostańcie z Bogiem.

— Niech cię Bóg prowadzi! — szepnął majster, widząc w oczach Putyry zdecydowanie. Nie rozumiał tego chłopa, ale swoim rozumem wyczuł, że musiało coś zajść, skoro Putyra rzucał posadę z tak dobremi widokami na przyszłość. Uścisnął mu dłoń i długo spoglądał za nim, dopóki Putyra nie zginął mu z oczu.

Niewiele czasu zabrało Putyrze spakowanie manatków. Meble i tak należały do fabryki. Zresztą jakie to tam meble! A reszta zmieściła się łatwo w małym kuferku. Książki spakował w małą paczkę. Etażerkę, na której stały, zaniósł staremu Gwoździowi, któremu ją podarował na pamiątkę. Jeszcze jedno spojrzenie na izbę, jeszcze jedno spojrzenie na fabrykę i mógł ruszać w drogę.

Przeżegnał się i powolnym, ciężkim krokiem, jakim idą ludzie, którzy daleką mają przed sobą drogę, skierował się ku bramie. W oczach zabłysły mu łzy, kiedy mijał nasyp budowany własnemi rękoma przeciwko powodzi. Teraz nasyp był już niepotrzebny. Może fabryka usunie go, aby na przyszłość uchronić się od niespodzianek, a może każe go zniwelować. Może powódź znowu przez kilkadziesiąt lat nie przyjdzie?

Coś ciągnęło Putyrę nad rzekę. Tam przecież zobaczył po raz pierwszy Marjettę. Tam przenosił ją na własnych rękach, tuląc jej wiotkie ciało do swej szerokiej piersi. Tam po raz pierwszy poczuł co to znaczy miłość. Miłość nieszczęśliwa, która nigdy nie mogła być odwzajemniona.

Nad rzeką pełno było ludzi. Putyra musiał przesuwać się bokami, aby nie zwracać na siebie uwagi. Miał jednak nadzieję, że jeszcze raz zobaczy Marjettę w całej krasie jej urody.

I Marjetta była nad rzeką. Poprzedni dzień spędziła bardzo pracowicie, zapoznając się ze stanem interesów fabryki. Patrzył wprawdzie na nią niechętnem okiem zastępca dyrektora, ale niewiele sobie z niego robiła. Postanowiła, że wcześniej czy później postara się o usunięcie go z fabryki. Za Putyrę. Przejrzała grę urzędnika i postanowiła się zemścić. Ale teraz, po pracy, chętnie wybiegła nad rzekę, przebrała się w kostjum kąpielowy i wygrzewała się w blaskach słońca. Dzisiaj kąpiel zrobiła jej o wiele większą przyjemność, gdyż czuła, iż zasłużyła sobie na nią pracą.

Na plaży było pusto. Urzędnicy pozostali w domu, wykorzystując wolne chwile na porządkowanie mieszkań, trochę zaopuszczonych skutkiem kilkudniowej nieobecności. Powódź zabrała plaże, został mały tylko skrawek wilgotnego piasku. To jednak wystarczyło dla Marjetty. Położyła się na piasku, a słońce swobodnie opalało jej wysmukłą postać. Tam zastał ją Putyra. Ujrzał ją zdaleka, ale nie podszedł do niej. Patrzył na nią przez długi czas. Sycił się jej widokiem, wiedząc, że odtąd będzie ją widział tylko na fotografji wyciętej z pisma ilustrowanego, wiedząc, że już nigdy nie zobaczy jej takiej, jaką widział w ową pamiętną noc powodzi.

Stał tedy zasłonięty gałęzią drzewa i patrzył się. Marjetta jakgdyby wyczuła jego wzrok spoczywający na niej. Podniosła głowę i rozglądnęła się dookoła. Nie zauważyła jednak niczego. Nie dało to jej spokoju i wreszcie dojrzała go wśród cienia.

Wtedy Putyra spuścił swój wzrok ku ziemi. Uchylił czapki i odwrócił się, posuwając się powoli w stronę wsi. Marjetta podniosła się, chciała zawołać na niego. Chciała go zatrzymać przy sobie, ale w tej chwili przypomniała sobie to, co przemyślała ostatniej nocy. Przypomniała, że nie było sensu zatrzymywać go.

Pozwoliła mu odejść. Nie zawołała go, wiedząc doskonale, że za całe poświęcenie i bohaterstwo Putyra otrzymuje niegodną zapłatę. Było już zresztą zapóźno. Postać Putyry była już bardzo daleko. Jeszcze raz obrócił się ku niej, ale widząc, że patrzy za nim, przyspieszył kroku. Jeszcze chwila, a nie zobaczy go. I w chwili kiedy Putyra znikł za drzewami — Marjetta rzuciła się na piasek i wybuchła rzewnym, serdecznym płaczem...

KONIEC.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: zniesienia Niemieckiego Urzędu Kwaterunkowego.

Niemiecki Urząd Kwaterunkowy, który dotychczas zajmował pokoje Nr. 5—8 na parterze na prawo w Ratuszu, przyłącza się do nowoutworzonego Urzędu Mieszkaniowego Miasta Krakowa. Lokale służbowe Miejskiego Urzędu Mieszkaniowego znajdują się w budynku przy ul. Lubicz 4, naprzeciwko Dworca Głównego.

Wstępne załatwianie wniosków o przydział mieszkań **dla Polaków i Żydów** należy narazie jeszcze do Polskiego Urzędu Kwaterunkowego, który zatrzymuje swoje dotychczasowe pomieszczenie na parterze na lewo w Ratuszu, aż będzie wolne przewidziane dla niego pomieszczenie w budynku Urzędu Mieszkaniowego przy ulicy Lubicz L. 4.

Sprawy Polaków i Żydów załatwia się wpierw tylko w Polskim Urzędzie Kwaterunkowym w Ratuszu.

Kraków, dnia 7 listopada 1940.

Der Stadthauptmann
3886k **Schmid**

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **podatku gruntowego na rok 1940.**

Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora z dnia 16 marca 1940 r. (Dz. rozp. GG. I. nr. 21 str. 109) został państwowy podatek gruntowy na rok podatkowy 1940 podwyższony o 50%. Ustalony w art. 7 ustawy o podatku gruntowym z dnia 4 listopada 1936 r. (Dz. U. R. P. nr. 85 poz. 593) nadzwyczajny dodatek oraz dodatki komunalne będą ściągane od podwyższonego państwowego podatku gruntowego.

Wzywam podatników, by w przeciągu 30 dni od dnia niniejszego obwieszczenia wpłacili państwowy podatek gruntowy wraz z dodatkiem komunalnym w Głównej Kasie Miejskiej. Wezwania do zapłaty nie będą wydawane poszczególnym podatnikom.

Informacji o obliczeniu podatku udziela Główna Kasa Miejska w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 5 listopada 1940 r.

Der Stadthauptmann:
Schmid.

Obwieszczenie

Stadthauptmann'a

dotyczy: **utworzenia Urzędu Mieszkaniowego w Krakowie.**

I. Utworzony na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora o przymusowym gospodarowaniu lokalami mieszkalnymi w Generalnym Gubernatorstwie z 24. IX. 1940. Dz. rozp. I. str. 311, nr. 58

Miejski Urząd Mieszkaniowy

rozpoczął obecnie swoją działalność.

Lokale służbowe Urzędu Mieszkaniowego znajdują się w budynku przy ul. Lubicz 4 naprzeciwko Dworca Głównego.

Godziny przyjęć są we wtorki, czwartki i piątki, każdorazowo od godz. 9 do 12 przedpołudniem. Zgłaszających się w innych porach bezwarunkowo nie przyjmuje się. Dotychczasowe niezliczone osobiste zgłaszania się były dla toku czynności bardzo szkodliwe. Aby nie utrudniać zbytnio rozbudowy i wewnętrznej organizacji Urzędu i aby można było załatwiać jak najszybciej znajdujące się już tutaj oraz wpływające podania o przydział mieszkań i pomieszczeń wszelkiego rodzaju, należy na przyszłość ograniczyć zgłaszania się do najbardziej naglących wypadków wyjątkowych. Należy również ograniczyć rozmowy telefoniczne do naglących wypadków. Wnioski o przydział i zamianę mieszkań należy z reguły zgłaszać na piśmie.

II. Wewnętrzna **organizacja** Urzędu Mieszkaniowego jest następująca:

1) **Wydział Główny.**

Do niego należy kierownictwo i organizacja Urzędu, czuwanie nad tokiem czynności i załatwianie kwestji ogólnych z zakresu spraw mieszkań i najmów na tutejszym terenie.

2) **Wydział dla spraw ewidencji mieszkań i wszystkich innych pomieszczeń.**

Ten Wydział prowadzi kataster mieszkań ,który się utworzy, dotyczący wszystkich tutejszych używalnych pomieszczeń i opracowuje:

a) zgłoszenie pomieszczeń, do których wprowadzono się od dnia 1 września 1939 począwszy,
b) zgłoszenie rozporządzalnych pomieszczeń.
c) wnioski o przydział mieszkań i lokali przemysłowych,
d) podział zbyt wielkich mieszkań — racjonowanie mieszkań.

3) **Wydział dla spraw zamiany mieszkań i czuwania nad przemianą mieszkań na lokale handlowe.**

Ten Wydział opracowuje wszystkie wnioski o zamianę z jakichkolwiek powodów takich mieszkań, które stały się za wielkie lub za małe; czuwa on nad tym, aby mieszkań używano jedynie w uzasadnionych wypadkach wyjątkowych na inne cele, a nie na cele mieszkaniowe.

4) **Wydział dla spraw ugodowego załatwiania sporów na tle najmu i władza kontrolująca wysokość czynszów najmu i dzierżawy.**

Ten Wydział stara się o ugodowe załatwianie sporów na tle najmu. Ponadto czuwa nad tym ,aby nie było bezprawnych podwyżek czynszu ponad stan z 31 sierpnia 1939. Bada umowy najmu i przygotowuje ich zatwierdzenie.

5) **Wydział Kwaterunkowy.**

Ten Wydział jest właściwy dla wszystkich spraw wojskowego kwaterunku.

6) **Wydział dla przydziału hoteli.**

Ten Wydział prowadzi wykaz wolnych pokoi w hotelach.

7) **Wydział Kasowy.**

Sprawy pieniężne, o ile toczą się w Urzędzie Mieszkaniowym, załatwia wyłącznie Kasa.

Następnie przydziela się Urzędowi Mieszkaniowemu:

8) **Wydział dla spraw meldunkowych.**

Tutaj przyjmuje się i opracowuje przepisane policyjne zameldowania i odmeldowania wszystkich obowiązanych do meldowania się obywateli Państwa Niemieckiego.

III. Istniejący w Krakowie znaczny brak mieszkań i innych pomieszczeń, wywołany nagromadzeniem tutaj licznych Władz oraz innych Biur i Formacji. można gruntownie i na stałe usunąć jedynie przez przygotowującą się obecnie rozległą działalność budowlaną. Narazie nie można jeszcze przez dłuższy czas spełnić wszystkich życzeń, dotyczących przydziału wystarczających pomieszczeń. Przy spełnieniu trudnego zadania, wobec którego stoi miasto w sprawie dostarczenia pomieszczeń, trzeba liczyć na zrozumienie ze strony szukających mieszkań, że poza sprawiedliwym rozdziałem obecnych pomieszczeń nic więcej nie jest możliwe.

To ostatnie da się osiągnąć, przyczem liczy się na pełną zrozumienia pomoc i współdziałanie wszystkich interesowanych w miejsce krytyki, która działa jedynie jako czynnik destrukcji.

Kraków, dnia 7 listopada 1940.

Der Stadthauptmann
3887k **Schmid**

Co grają w kinach?

Wolne posady

SEKRETARKA
korespondencja niemiecka perfekt, młoda Polka, potrzebna od zaraz na prowincję. Zgłoszenia z fotografją i świadectwami: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40404“. 40404

SPAWACZ
potrzebny od zaraz do spawania elektrycznego i acetelinowego. — Reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę fachową. Zgłoszenia: Wysocki Władysław, Jarosław, ul. Lubelska 8. 3879k

MIEJSCOWE
przedsiębiorstwo poszukuje młodego technika dla wykonywania rysunków maszynowych. Znajomość języka polskiego i niemieckiego — pożądana. Oferty prosimy kierować do Administracji Gońca Krakowskiego Kraków, „Nr. 40554“. 40554

POTRZEBNY
chłopiec obeznany w bufecie. — Plac Szczepański 6. 40691

DZIEWCZYNA
do wszystkiego z gotowaniem — jakoteż dochodząca do sprzątania potrzebne zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Urzędnicza 28, mieszkanie 1. 40694

PRZYJMĘ
ucznia do nauki stolarskiej: Kraków - Podgórze, Tarnowskiego 14. 40704

GOSPODYNI POLKA
do samotnego, bezdzietnego rzemieślnika w średnim wieku, o bardzo dobrym charakterze, celem samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego, umiejąca dobrze gotować, ale i o skromnych wymaganiach, od zaraz poszukiwana. — Zgłoszenia pisemne wraz z fotografją (którą pod słowem honoru zwrócę), skierować do Administracji Kurjera Kieleckiego, Kielce, pod „J. S“ 3898k

CHŁOPIEC
potrzebny — do drukarni. Zgłoszenia: Kraków Orzeszkowej 7. I. 40738

KUCHARKA
dobra, znająca się na wypieku ciast, potrzebna. Oferty wraz z odpisami świadectw kierować: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40714“. 40714

SZLIFIERZY
metalowi zostaną przyjęci. — Fabryka wyrobów metalowych **E. WACHS**, Kraków Podgórze, Lwowska 2. 40645

DOCHODZĄCA
potrzebna Dunajewskiego 54 m. 4. 40756

Posad poszukują

FRYZJER
damsko-męski — pierwszorzędna trwała, wodna, żelazkowa, obejmie posadę od 15. XI. Zgłoszenia, warunki do Gońca Krak. Od. Gońca Przemyśl. 3886k

WZOROWA
kucharka samodzielna, prowadzenie domu, cokolwiek niemieckiej, szuka pracy. Kościuszki 65 parter, m. 1. 40655

ADMINISTRATOR DÓBR
pierwszorzędna siła, wieloletnie doświadczenie, — wyższe wykształcenie, biegły w słowie i piśmie w języku niemieckim, żonaty, Poznaniak, poszukuje zajęcia. Kazimierz Mann — Strzegocice, poczta Pilzno, powiat Dębica. 3877k

BIEDNY,
samotny, lat 37, prosi o jakiekolwiekbądź zajęcie za utrzymanie. — Znajomość: naprawa urządzeń mechanicznych, biurowość, maszynopismo, język polski i niemiecki perfekt. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40681“ 40681

BYŁY
sekretarz sądu — znajomość niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 40710“. 40710

STENO-TYPISTKA
polsko-niemiecka przyjmie posadę jako początkująca, — względnie w jakimkolwiek charakterze biurowym, ukończone gimnazjum handlowe. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40701“. 40701

POZNANIANKA
19-letnia, ukończona Szkołą Handlową Poznaniu, szuka jakiejkolwiek posady. Adres: Kostańska Izabella, Cudzynowice majątek poczta Kazimierza Wielka, pow. Miechów. 40703

APLIKANT
adwokacki 3-letnia aplikacja poszukuje patrona. Zgłoszenia: Goniec Kr., Kraków „Nr. 40484“. 40484

KUCHARZ
poszukuje posady w restauracji lub kasynie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40660“. 40660

BUCHALTER
bilansista, — zna niemiecki, poszukuje pracy stałej lub dorywczej Madalińskiego 15/1. 40641

PANIENKA
lubi dzieci — szuka posady do dzieci lub do wszystkiego zaraz lub 15/XI. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40653“. 40653

Kupno

NOSZONE UBRANIA
marynarki, spodnie, płaszcze — kupuje. Gazowa 11/14. 40252

KUPIĘ
obrazy znanych malarzy polskich. Pośrednicy wykluczeni z grzeczności. Terlecki, Łobzowska 11 40596

KUPUJEMY WSZYSTKO
z urządzeń domowych, biurowych, sklepowych, gotówką płacimy: Hala Meblowa — Grodzka 59, — magazyn Wiślna 4. 40392

GARDEROBĘ
noszoną i bieliznę płacę najwyższe ceny. Na żądanie przychodzę do domu. — Plac Wolnica 11/2 — w podwórcu. 39883

KUPIĘ
[illegible] 40728

KUPIĘ
okazyjnie szafkę bieliźniarkę i szafkę spiżarkę. — Słowackiego 86/7 40689

WAGĘ DECYMALNĄ
kupię, ulica Celna, skład węgla. 40685

KUPIĘ
wagonowo torf, drzewo opałowe. Zgłoszenia: Rogula Stanisław — Wieliczka. 40661

SMOKING
okazyjnie, nowy, wzrost 176, lakiery 42, kupię. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 40716“. 40716

KUPUJĘ
noszoną garderobę — bieliznę, płacę dobrze. — Starowiślna 54/24 40768

MARKI
pocztowe kupuje dziesięć lat — istniejąca „Filatelia“ Adolf Hitlerplatz 9. 40766

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ
obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków. — Starowiślna 74 — sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20 IV. piętro. Przychodzę — do domu bez zobowiązania. 40767

KUPUJE
stare kapelusze filc., koce: Kraków. Krupnicza 9, m. 2. 40180

Sprzedaż nieruchomości

PARCELE
Kraków i okolica, sprzedam. — Lelewela 17, m. 2 40039

NAJWIEKSZY
wybór! Kamienice, parcele, domy, gospodarstwa, majątki ziemskie sprzedaje **„INFORMATOR“** — Kraków, Pijarska 19, róg Florjańskiej. Ceny niskie — kontrakty zatwierdzane 3891k

PENSJONAT
komfortowy, — trzydziesto - pokojowy. Kalwarja 55.000. Dom, czteromorgowa, — rolą 20.000 sprzeda „Lokata“, — Kraków, Łobzowska 4. 40740

Sprzedaż

LAMPY BIUROWE
i inne, **GRZEJNIKI**, odkurzacze, telefony domowe, numeratory, automaty — schodowe wentylatory, akumulatory. Skład Artykułów Elektrotechnicznych — „ŻAR“, Sławkowska 11 podwórze. 40764

JADALNIA
(orzech) do sprzedania. — Wiadomość Asnyka 5, m. 23 II p. ofic. 40762

TANIO
sprzedam: szafę jasną, toaletkę nowoczesną. — Skawińska Boczna 2 m. 2. przecznica Krakowskiej. 40761

GIPS TRZCINĘ SUFITOWĄ
itp. poleca Biuro Dostaw Materjałów Budowlanych Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36, Telefon 126-49. 40763

OCELOTY
kurtkę futrzaną, płaszcze, ubranie, bieliznę, sprzedam okazyjnie [illegible] Targowa - Grzegórzecka. 40650

BECZKĘ
na kapustę 120 l. sprzedam: Chodkiewicza 19, m. 7. 40688

PIANINO
światowej marki piękne sprzeda — Słoneczna 11/8. 40760

FUTRO
perskie, — szafa kombinowana, — płaszcz damski, sprzedam, Długa 4/2 przez podwórze. 40758

SYPIALNIE
kompletne od 780 złotych. **JADALNIE** kompletne od 680 złotych. — **GABINET**, różne meble używane — poleca okazyjnie Hala Meblowa — Grodzka 59, Magazyn Wiślna 4. 40755

BŁAM
spód futrzany — kangury, kołnierz bobrowy. Michałowskiego 15/16. 40752

MŁYŃSKIE
maszyny — oraz wszelkie materjały. **GAZA** szwajcarska. **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki i t. p.: Zakład budowy Młynów, Kraków. Mazowiecka 35. 40669

FUTRO TCHÓRZE
eleganckie sprzeda Dom Handlowo Komisowy — Szpitalna 11. 40667

PIECE ELEKTRYCZNE KUCHENKI
żelazka, grzałki, poduszki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze, karbówek. Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne, oraz wszelkie naprawy „Światłomotor“ — św. Jana 13. 40668

LAMPA KWARCOWA
oryg. „Hanau“ na prąd **STAŁY** 110 V lub 220 V, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40656“. 40656

AKSAMITY
welwety, różne kolory, okazyjnie. św. Gertrudy 2, m. 7. 40708

SYPIALNIE
tanio poleca: Magazyn Mebli — Kopernika 8. 40562

MASZYNE
oryginalną Singera sprzeda: — Starowiślna 14, m. 2. 40648

SERWANTKĘ
antyczną, płaszcz ciepły damski — sprzedam: Aleja Krasińskiego 12, m. 15. 40665

PIANINA BETTINGA
nowe tylko w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, — Kraków, **SŁAWKOWSKA 4.** 3888k

MASZYNY
do szycia nowe i używane, igły, oliwa. **ROWERY** męskie, damskie, oraz wszelkie części zapasowe do maszyn i rowerów na składzie, **WARSZTATY** reperacyjne czynne: Krischer. — Kraków, Zwierzyniecka 6. 3890k

MASZYNĘ
krawiecką prawie nową, sprzedam: Krowoderska 43/2 40638

KNOTY
do lamp naftowych z nowego niemieckiego surowca sprzedaje firma E. Wachs, Kraków - Podgórze, Lwowska 2. Poszukiwani wyłączni przedstawiciele w większych miastach Gubernatorstwa. 40644

Zawiadamiam P. T. Odbiorców 40455
że rozdzielnia mięsa dla Polaków firmy **Edward Kumala** przy ul. Szewskiej 2, została przeniesiona z dniem 10. XI. 1940 roku na ulicę **Długą L. 29.**

GILZY i BIBUŁKA
Warszawa „DZWON“ Grochowska 354
Produkt najdoskonalszy — ceny niskie — oferty na żądanie. Poszukiwani przedstawiciele rejonowi

ROWEROWE
części od rama do nypli, jak również dynama, **LAMPKI** na baterje i **KARBITOWE:** Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3864k

KROWKI ŚMIETANKOWE POMORSKIEGO,
słodycze wschodnie poleca hurtowo, półhurtowo Generalne Przedstawicielstwo — „DELICJA“ — Warszawa, Żnilińskiego 5 (dawniej Żurawia). 3900k

PIECE
kaflowe przenośne i żelazne — sprzeda kaflarz św. Jana 13, III. 40446

DO
sprzedania płaszcz męski zimowy mało używany — gatunek pierwszorzędny. Oglądać: godz. 3—6 popoł. Starowiślna 39. m. 1, tylne wejście. 40711

FUTRO
sealskinowe nowe duże sprzedam: Michałowskiego 15, m. 27. 40692

WÓZ
ciężarowy sprzedam okazyjnie. Mazowiecka 136. m. 7. 40535

FUTRO
damskie, brzuszki piżmakowe do sprzedania. Wiadomość: Felicjanek 10, m. 7. 40682

PŁASZCZ
męski zimowy, wzrost średni 200 zł, — płaszczyk dziewczynki 15 lat, sprzedam. — Karmelicka 50 — m. 3. 40717

CYLINDRY
do lamp, szklanki marki „Zawiercie“ — sprzedaje hurtownie Motoservice, Kraków, Pijarska 4. 40168

SINGERA
maszynę okazyjnie sprzeda Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 3846k

KOMISOWA
sprzedaż i kupno rozmaitych przedmiotów i garderoby. Florjańska 31 sklep. 40260

TAPCZAN
sprzedam. Kraków, Felicjanek 7, stolarnia, w podworcu. 40707

SPRZEDAM
okazyjnie belki, okna, cegłę, kamień do fundamentów, kamień brukarski, piasek z wapnem, wysoko wartościowy, rozgałezienie kamionkowe ustępowe. — Wiadomość: Kraków, Pawia 20. 40529

DYWANY
maszyny do pisania i zegarki, najszybciej sprzedasz za pośrednictwem Domu Komisowego Doroteum, Karmelicka 27. 40744

KURS STENOGRAFII i MASZYNOPISMA
systemem 10-cio palcowym razem lub oddzielnie rozpoczyna się 12 LISTOPADA
Zgłoszenia od godziny 16 do 18 popołudniu przyjmuje Sekretarjat Urzęd. Zatw. Pryw. Kursów Handlowych w Krakowie ulica Podwale 7. (Westring 52) 3788k

SKLEP
Komisowy Hitlerplatz 12 — sprzedaje: Leica I, białego lisa, futra, buty, ubrania, bieliznę, swetry — porcelanę. — Przyjmuje w komis wszystkie rzeczy codziennego użytku. Ceny zniżone. 40741

ORGANKI
Hohnera, wszystkie gatunki, — **HARMONJE** reczne włoskie, — niemieckie. Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3949k

SZKŁO WODNE
stężone 1 litr na 6 litrów wody drogerja Komorowskiego, Długa 42. 3869k

SPODNIE
popielate, palto, stolik karciany, zegarek — stoper, korale itp. sprzedam Żabkaj, Michałowskiego 15/23. 40727

LAMPY
naftowe, szkiełka do lamp hurtownie — detalicznie poleca Antoni Jaworski, Bracka 13. 39870

FORTEPIAN
krzyżowy krótki, prawie nowy, do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Stanisława, Nr. 8a, m. 5. 40654

SPRZEDAM
nowe ubranie, — płaszcz zimowy na mężczyznę wzrostu średniego, oraz obrazy: Popiela 4, m. 7. 40684

TERMOSY
kompletne, wkłady Philipsa, korki, automatyczne i zwykłe: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 3865k

POKOST
dobry, tani oraz przewodniki miedziane izolowane zakupisz jedynie Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 39492

SPRZEDAM
walizkowy Patefon Columbia. — Stradom 8, Fryzjernia. 40723

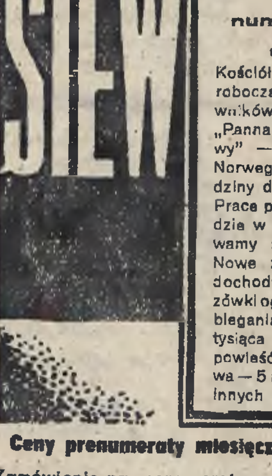
MASZYNĘ
szewską lewoRamienną sprzedam: Kowoderska 52/1. 40178

UWAGA!
Drzewo opałowe miękkie, twarde sprzedaje detalicznie hurtownia Stanisław Bigaj, Jagiellońska 6. 40697

PRZEDSIĘBIORSTWO
gastronomiczne w Krakowie zaraz do sprzedania. Wiadomość: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr 40647“. 40647

SPRZEDAM
płaszcz damski, futerko, bieliznę stołową: Dietla 60, m. 3 40663

MASZYNĘ
Singera sprzedam. Krowoderska 39, m. 10. 40722



Zawartość numeru 11 gazety „SIEW“
Kościółek wiejski — Odzież robocza dla polskich pracowników w Niemczech! — „Panna Janina z Warszawy“ — Grecja - bałkańska Norwegja — Poważne godziny dla Francji i Europy — Prace przy obejściu i w ogrodzie w listopadzie — Okrywamy rośliny na zimę — Nowe źródła powiększenia dochodu rolnika — Wskazówki ogólne dotyczące zapobiegania chorobom — Kącik tysiąca dziwów — „Jeżyny“ powieść — Skrzynka pocztowa — 5 minut śmiechu i wiele innych ciekawych rzeczy.

Ceny prenumeraty miesięcznej tylko 1 złoty.
Zamówienie na prenumeraty przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe. — Pisząc do redakcji „Siewu“ skieruj list swój pod **Kraków, skrzynka pocztowa 354**

PARKIET DĘBOWY
pierwszorzędnej jakości, wszystkich klas dostarcza „Universal“. Starowiślna 28. Tel. 129-37. 3800k

FILATELIŚCI UWAGA!
Znaczki pocztowe całego świata. — Specjalność polskie. Hurt. Detal. Cennik - katalog 1941 znaczków polskich, pakietów, przyborów — złotych 2.— Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa, Marszałkowska 116 (dawniej Nowy Świat 44). 3901k

SPRZEDAM
kurtkę źrebce, — dywan perski — Karmelicka 52, m. 7, oficyny, — 13—18 40705

PIERWSZORZĘDNE
stróże dogi szczenięta po rasowych rodzicach, do odstąpienia — Wiadomość: Pierackiego 14, Kraków, Michałowska. 40713

FUTRO
perskie damskie, — okazyjnie do sprzedania. — Lwowska 16, — drzwi 6. 40525

UBRANIE
popielate i czarne, okazja. Floriańska 22/22. 40583

ROWERY,
baterje, latarki, żarówki. Sprzedaż: Firma **LEWICKI - SRZEDNICKI,** ulica Dominikańska 3, m. 7, Kraków. 40263

OPONY
samochodowe 36X6, Stomil, sprzedam. — Subotko, poczta Targowiska. 3997k

BATERJE
Wielki wybór: Aka Atom, Iskra Promień, Saturn, Zeus, Zorza! — Hurt. Prowincja, zaliczenia. Jan Zaniewicki, Warszawa, Wspólna 14 — 12a. 3668k

FUTRO
sealskinowe ładne sprzeda: Słoneczna 11/6. 40406



LIS
Alaska do sprzedania tanio: Urzędnicza 42, m. 6 40659

Matrymonialne

PRAGNĘ
wyjść zamąż — szukam dobrze sytuowanego kawalera — wdowca do 50. — Jestem kulturalną, 32-letnią, zgrabną, miłą, niebiedną. Nieanonimowo: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 40342“. 40342

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI
wygodne: — Florjańska 3/8. 40181

NOCLEGI
śródmieście — Asnyka 5, Kowalska. 40229

LOKALE
sklepowe przy ulicy Lea 17 i Topolowej 23 — do wynajęcia. Dozorca wskaże. Informacje: administrator Rudolf, Zielona 1, II p. 40388

PRZEJEZDNYM
pokój niekrępujący. Pierackiego 23, m. 1. 40216

NOCLEGI
przyjezdnym, — Zielona 25 parter. 40273

NOCLEGI
Wielopole 24/4. 40439

NOCLEGI:
Wielopole 5/5. 39997

NOCLEGI
solidnym. Krowoderska 55/1. 40051

NOCLEGI
solidnym. Zyblikiewicza 19/9. 40553

POKÓJ
wejście z klatki, utrzymanie lub bez. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 40693“. 40693

DO
wynajęcia mieszkanie, Bronowice Małe. — Wiadomość: Karmelicka 15, u krawca. 40671

POKÓJ
umeblowany: — Garbarska 8, m. 3. 40686

POKÓJ
umeblowany zaraz do wynajęcia: Zamenhofa 14, m. 6. 40687

KOMFORTOWY
pokój umeblowany, piękny, ciepły, centralnie ogrzewany, wynajmę od 1 grudnia. Zaleskiego 45, m. 3, Osiedle. 40639

NOCLEGI
śródmieście! — Krupnicza 14/5. 40733

POKÓJ
wielki, kuchnia jako magazyn, kancelarja ewent. mieszkanie: Stradom 3, II piętro. 40700

NOCLEGI
św. Marka 20/12 40739

NOCLEGI
łazienka. Szewska 7/8. 40724

POKÓJ
umeblowany jednej osobie do wynajęcia. Długa 31, m. 7. 40746

POKÓJ
umeblowany, — komfort, samotnemu, do wynajęcia. Długa 4/2 przez podwórze. 40759

Lokali poszukują

WIEDEŃCZYK
szuka umeblowanego pokoju z komfortem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 40512“. 40512

LOKALU FABRYCZNEGO
ca 300—500 mtr., przy bocznicy kolejowej, dobrym dojeździe, z prądem — poszukujemy. Oferty sub F-a C. Hartwig, Basztowa 8, — Urbański. 40401

1—2
ubikacyj z kuchnią, parter, Długa, Pedzichów — poszukuję. Czynsz półroczny z góry Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 40702“ 40702

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO
w domu, poza domem udziela germanistka. Kraków, Orzeszkowej 5/9. 40719

UDZIELAM
niemieckiego, — konwersacja, korespondencja handlowa oraz wszelkie tłumaczenia techniczne. Oferty: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 40658“. 40658

NIEMIECKIEGO,
francuskiego, angielskiego udzielam lekcyj. Łaskawe zgłoszenia: Grodzka 8, m. 6, między 18 a 20. 40652

NIEMIECKIEJ
konwersacji udziela bardzo tanio Wiedeńka. — Wiadomość: Biuro Hupczyca, Jagiellońska 7. 40757

Różne

BISZKOPTY
Gurgula dla dzieci, chorych, niemowląt poleca: Fabryka Gurgula Jarosław. 3776k

DR. T. SZYMAŃSKI
przyjmuje w chorobach kobiecych od 10—12 i 20—21, ul. Syrokomli 23. 40359

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty oraz papiery, wystawione na nazwisko Karol Gablankowski. 40662

PODANIA.
prośby, tłumaczenia na niemiecki wykonuje Terlecka-Terlecki, Florjańska 55, telef. 180-25. — Firma chrześcijańska. 3889k

Niebezpieczeństwa

zawsze uniknąć można przezornością!
Obwieszczenia w prasie są znakiem ostrzegawczym!
Czy Pan już wie o tym, że wszystkie obwieszczenia i rozporządzenia Rządu Generalnego Gubernatora, Władz Komunalnych, Zarządów Fabryk i t. d. ukazują się **w Amtlicher Anzeiger für das Generalgouvernement** Dziennik Urzędowy dla Generalnego Gubernatorstwa.
Cena numeru pojedynczego zł. 0.50, przy abonamencie kwartalnym pocztą zł. 6.— z dodaniem kosztów dostawy.
Druk i nakład: **Zeitungsverlag Krakau-Warschau G. m. b. H. Kraków, Poststrasse** (Wielopole) **1, Telefon 150-60.**

AUTAMI
przewożę rzeczy, towary osoby: Plac św. Ducha, Bufet. 36990

JASNOWIDZ-PSYCHOGRAFOLOG
Womouth wyjaśnia wszelkie — sprawy, także — zaginionych. — Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc — podać datę urodzenia. Przyjęcia: Kraków. — Straszewskiego 41 m. 12 — oficyna. 40765

PIEKARNIA
parowa czynna da możność wypieku cukiernikowi uprawnionemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 40754“. 40754

KTOKOLWIEK
by coś wiedział o ppor. **BARTOSZKU PAWLE** z 48 pp. w Stanisławowie — proszę o wiadomość. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 40718“. 40718

WRÓŻBITA
światowej sławy poradzi najlepiej. Jasnowidzenia w kuli kryształowej. Kabała tarokiem egipskim Siddharta — Kraków, Powiśle 12, I piętro. 40351

PODANIA
niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4 II p. 40352

PRZERABIAM
kapelusze, zarękawki od 3 zł. - Dietla 50 m. 9. 40500

POSZUKUJE
żony Leokadji Polnar z domu Siuda, zamieszkałej przed wojną w Gdyni — mąż Bronisław Polnar, Trier-Mosel, Ausoniustrasse 1, — Deutschland. 40712

KRAWCOWA
przyjmuje szycie, płaszcze, kostjumy, nicuje, przerabia, wykonuje solidnie — ceny niskie: Kraków. Dietla 34/5. 40649

DENTYSTKA
M. Wyżykowska-Martynkowska — ul. Pańska 6, — 11—1 i 4—6. 40516

NIEMIECKIE
pisma, tłumaczenia. Westring 59 (Dunajewskiego). 40355

SPECJALISTA CHORÓB WENERYCZNYCH
i skórnych. Dr. Hałacz Józef — ordynuje 9—12 i 15—18. Kraków — Sławkowska 25/1. 40769

UNIEWAŻNIAM
skradziony mój dowód osobisty — na imię Szlama Lejb Lemczner — wydany przez mag. m. Szczekociny oraz przepustkę kolejową wydaną 30 X. 40 r. oraz wszystkie inne papiery. 40721

PODAJĘ
do wiadomości, że za długi poczynione przez moją żonę Helenę Kowalską, nie odpowiadam. Kowalski Michał. 3896k

OBIADY
obfite, smaczne trzydaniowe 2 zł. Śniadania, kolacje wydaje Kuchnia domowa — Karmelicka 21 a. czynna od 8—10. 40745

DR. KUKULSKI ZBIGNIEW
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych: Kraków, Siemiradzkiego 3. 40371

NIEMIECKIE
podania, kosztorysy, tłumaczenia Starowiślna 21/8. 39964

FILATELISTYCZNE
Biuro „Kolekcja“ Sprzedaż, kupno wszelkich znaczków pocztowych: Bracka 4, I p. 39934

CHOLEWKI
wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5, w podworcu. 40646

UNIEWAŻNIAM
legitymację szkolną Nr. 125, wydaną na nazwisko Krzysztofa Brzozowskiego. 40690

UNIEWAŻNIAM
zgubioną przepustkę na chodzenie po godzinach policyjnych, wydaną przez Policję niemiecką w Krakowie na nazwisko: Bolesław Cichowski. 40715

MASZ PATEFON
Wymieniaj płyty Mały Rynek 4/3. 40743

UNIEWAŻNIAM
dokumenty Stefana Grabowskiego, kierownika Fabryki „Astra“ — Przemyśl. 40696

KUCHENKI elektryczne po cenach fabrycznych jedynie
Inż. B. JURSKI
Przedsiębiorstwo elektrotechniczne
Kraków, Szewska 17, II. p. — materjał i wykonanie pierwszorzędne. 40103
Cena 45 zł.

Kupię lub wynajmę
wyciąg blokowy
rożnicowy lub inny z napędem ręcznym, nośność 3—4 ton, możliwie z umocowaniem trójnożnym. — Oferty do: Gartenbaubetrieb OSTLAND, Krakau, Kossakplatz 1/12. 40657

Kupimy 40683
samochód ciężarowy
4—5 ton, nowy lub używany w dobrym stanie ewentualnie z przyczepką. — Zgłoszenia do Spółki Sprzedaży Towarów „Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych K. Scheiblera i L. Grohmana S. A.“, Kraków, ul. Grodzka 55.

Ogłoszenia, poprawki
w ogłoszeniach, zmiany treści itp. we wszystkich dniach tygodnia przyjmujemy tylko **do godziny 16-tej**
natomiast do niedzielnego numeru tylko **do piątku godz. 14-tej**

OGŁOSZENIE.
Wydział Powiatowy pow. Warszawskiego zakupi:
1) 2.000 ton tłucznia 70—100 m/m do wyrobu płyt kam.-bet.
2) 4.000 ton tłucznia 35—70 m/m dla budowy nawierzchni tłuczniowej
3) 500 ton klinów 10—30 m/m
4) 1.500 ton podkładu kamiennego wys. 150—200 m/m
Bliższe dane co do warunków dostawy i jakości materjałów udziela do dnia 20 listopada 1940 r.
Powiatowy Zarząd Drogowy, Warszawa, ul. 6 Sierpnia 34 pokój Nr. 304.